

Cena 20 zł.

Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem
Adres red. Łódź, Wieckowskiego 4-5.
Administracja: Łódź, Kilińskiego 49.

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, niedziela 3 października 1943 r.

Nr 117 (233)

M. WEINTRAUB

U PROGU NOWEGO ROKU

„Wizja zagłady postawiła nas nad przepaścią, wizja państwa otworzyła przed nami szerokie horyzonty. Oba te fakty wymagają głębokiego rachunku sumienia”.

(Z dyskusji na Konferencji Zjednoczeniowej Partii Haszomer Hacair, Poalej Syjon i Achdud Awo da).

Każdy naród miał swych fanatyków — wielu ich było w narodzie żydowskim. Ilość było w różnych narodach głosicieli szczególnej misji dziejowej ich narodu — niemało było ich w narodzie żydowskim. Fanatyzm ten, graniczący z krańcowym szowinizmem, przybierał zawsze cechy megalomanii narodowej.

Powiadają niektórzy: a jednak naród żydowski jest inny od pozostałych narodów. Każda zawierucha światowa Żydom powoduje najdotkliwsze straty.

Powiadają inni: gdyby nie było prześladowań, nie było by więzi łączącej Żydów całego świata, nie było by solidarności. Stąd wniosek prosty: Żydzi zasymilowaliby się z narodami wśród których żyją.

Głos pierwszy pochodzi od fanatyków. Biorą oni jedynie fakty, nie szukając ich przyczyn.

Głos drugi — to właściwie negacja samego pojęcia narodu. Jeśli bowiem łączność Żydów w świecie jest jedynie wynikiem ich prześladowań, to zaprawdę nasuwa się pytanie, czy taki sam związek mógłby zaistnieć wśród pewnych grup ludzi, które spotkałyby się z represjami. Wyobraźmy sobie na przykład, że w całym świecie rozpoczęły się prześladowania ludzi ślepych. Czy solidarność zrodzona ze wspólnej niedoli doprowadziłaby do wytworzenia wspólnych wartości kulturalnych, czy zrodziłaby dążność do zbudowania „wspólnej ojczyzny”? Czy jednym słowem powstałby „naród ślepych”? Ta hipoteza wykazuje dostatecznie absurd tłumaczenia dążeń narodowych i wyzwoleńczej walki narodu żydowskiego, jako rezultatu prześladowań.

I pierwszy i drugi głos, należą już właściwie do przeszłości. Choć i dziś zadźwięczą jak fałszywe tony urywki dawno już przebrzmiałych melodii — ale w istocie nie ma już dawnego sporu w narodzie żydowskim a zarazem dojrzało również zrozumienie w obozie postępu i socjalizmu.

Anomalia życia żydowskiego w diasporze jest niewątpliwie wykorzystywana na przez siły wsteczniactwa. Zbrodnie hitlerizmu były dotkliwą nauką dla całej ludzkości, dla narodu żydowskiego w szczególności. Narody świata zobaczyły jak „niewinne igraszki” antyżydowskie, aranżowane przez narodowych socjalistów, przeobraziły się w światową pożogę. Naród żydowski najdotkliwiej w latach tej wojny odczuł swą bezdomność, a zarazem przekonał się, że faszyzm jest jego największym wrogiem.

Ludzkość z dnia na dzień obserwuje z przerażeniem, jak odradzają się ciemne siły faszyzmu i podżegaczy wojennych. Wiatr, który wieje z zachodu,

prześiąknięty jest zabójczymi prądami. Faszyści różnych odmian i o wspólnym interesie, wyciągają dziś bratnią dłoń „zdenazyfikowanym” przestępcom wo-

hu, którą pragną narzucić światu apologetce ginącego świata kapitalistycznego, przebiega jednak nie w kierunkach geograficznych jakby oni tego pragnęli



jennym w Niemczech. „Królestwo dołara” rozprzestrzenia się już na wszystkie kraje kapitalistyczne. Linia podzia-

Obok bowiem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, kroczących prostą drogą pokoju, postępu i so-



Biało-niebieski sztandar powiewa w poselstwie Izraela w Warszawie.

Posel Izraela składa hołd poległym bohaterom

W dniu 30 września członkowie Poselstwa Izraela w Warszawie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięła udział kompania honorowa Wojska Polskiego. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy Izraela, Hatikwa. Ministrowi Barzilai'owi towarzyszył dyr. Gubrynowicz oraz gen. Siwicki. Następnie członkowie Poselstwa złożyli wieniec u stóp pomnika Bohaterów Getta Warszawskiego. W uroczystościach wzięli udział członkowie prezydium C. K. Z. P., delegacje partii politycznych, organizacji społecznych i licznie zebrana publiczność.

cializmu, również w krajach kapitalistycznych wzrasta niepomierne dążenie mas pracujących do przeciwstawienia się zgubnym dla całego świata planom wywołania wojny przygotowywanej przez imperialistów.

Narastają problemy i konflikty między narodowe. Walczą jeszcze narody o wyzwolenie spod ucisku faszystowskiego i kolonialnego. Masy pracujące w całym świecie mają już dziś potężną podporę w swej walce. Związek Radziecki — pierwszy kraj zwycięskiej rewolucji socjalistycznej oraz państwa ludowej demokracji, kroczące konsekwentnie ku socjalizmowi, ukazują drogę narodom w krajach kapitalistycznych.

* * *

Wśród państw ludowej demokracji niemałymi osiągnięciami może pochwycić się w ciągu ubiegłego roku Polska demokratyczna. Jej pozycję międzynarodową charakteryzuje udział na forum ONZ, liczne kongresy międzynarodowe, odbywające się w Polsce. Wystarczy wspomnieć o kongresie intelektualistów we Wrocławiu. Właśnie demokratyczna Polska była tym miejscem, w którym zebrali się najwybitniejsi ludzie nauki i kultury, by rzucić płomienny głos w obronie zagrożonego pokoju. Nie pozbawionym symbolu jest fakt, że kongres odbył się we Wrocławiu, stolicy Ziemi Odzyskanych i potwierdził tym samym, iż granice zachodnie Polski są granicami pokoju.

W dziedzinie gospodarczej jesteśmy świadkami umacniania się gospodarki narodowej i poważnych osiągnięć w od budowie kraju, czego najbardziej wyrazem jest wystawa Ziemi Odzyskanych. Równolegle z tym odbywa się konsolidacja ustroju politycznego, przezwyciężanie wszelkich prób sprowadzenia na manowce i zawrócenia z drogi ku socjalizmowi.

* * *

Słowo „historia”, „historyczny”, bywa często nadużywane. Niekiedy mało ważne w perspektywie czasu wydarzenia bywają podporządkowane pod tę rubrykę i stąd słowo traci istotny swój sens, staje się frazesem. Nikogo jednak nie trzeba przekonywać, że ubiegły rok przyniósł narodowi żydowskiemu historyczne wydarzenia. Powstało państwo Izrael.

Jeszcze przed rokiem brytyjska władza mandatowa uprawiała swą politykę samowoli i bezprawia, której owoc zbieramy po dzień dzisiejszy. Jeszcze przed rokiem ważyły się na forum międzynarodowym losy samodzielności narodu żydowskiego. Wiedzieliśmy już wówczas, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej są orędownikami naszej sprawy. Lecz losy nasze ważyły się w zależności od intryg międzyrodowych i różnego rodzaju kalkulacji państw zachodnich. Na listopadowej sesji ONZ zwyciężyliśmy dzięki całemu dotychczasowemu pionierskiemu wysiłkowi jiszuwu palestyńskiego i równocześnie zdecydowanemu poparciu państw demokratycznych. Lecz wrogowie zdołali przeciwstawić temu zwycię-

dokończenie na str. 2-iej

U PROGU NOWEGO ROKU

dokończenie ze str. 1-ej.

stwu politycznemu na forum międzynarodowym nową intrygę, wzniecając wojnę domową w Palestynie. Wbrew żywotnym interesom mas arabskich, w Palestynie reakcyjna klika arabska inspirowana przez brytyjskich „opiekunów”, odrzuciła obowiązującą uchwałę ONZ. Zamiast utworzenia państwa arabskiego w części Palestyny, zaprzyjaźnionego z Izraelem i złączonego z nim unią ekonomiczną dla dobra całego kraju, rozpoczęło agresję przeciw nowo utworzonemu państwu Izrael.

Rachuby okazały się fałszywe. Po buńczucznych hasłach i szumnych zapowiedziach o rychłym „zwycięstwie” nad syjonistami” przyszedł katzenjammer. Nie pomogła sówicie udzielana pomoc brytyjska w postaci nowoczesnej broni i pożyczek, nie pomogło werbowanie szumowin międzynarodowych. Mimo olbrzymich trudności armia Izraela okryła się sławą. Izrael wykazał, że o zwycięstwie nie zawsze decyduje przewaga liczebna i bardziej doskonała broń.

Równoległe z wojskowymi sukcesami armii żydowskiej umocniła się również pozycja Izraela na arenie międzynarodowej. 17 państw uznało do dnia dzisiejszego państwo Izrael. Wśród nich pierwsze były państwa demokratyczne ze Związkiem Radzieckim na czele, które udzielały państwu żydowskiemu konsekwentnego poparcia.

Lecz ubiegły rok nie przyniósł niestety jeszcze pokoju w Palestynie. I zawiniły tu jak i w innych częściach świata czynniki imperialistyczne. Izrael stoi w obliczu nowych intryg, które ubrano w szatę t. zw. planu Bernadotte'a. Rozejm miałby się faktycznie zakończyć rozbiorem Izraela, a równocześnie pozbawieniem go samodzielności i wciągnięciem w orbitę „królestwa dolara”. To, czego nie można było dokonać w drodze agresji państw arabskich, próbuje się obecnie przeprowadzić przy zielonym stoliku. I niebezpieczeństwa tego „nowego Monachium” nie można lekceważyć. Nie wolno zapomnieć o zdradzie popełnionej przed wojną przez państwa zachodu w stosunku do Abisynii, Hiszpanii i Czechosłowacji. Nie zapomniemy o losie, który zgotowały one po wojnie Grecji i Indonezji. Ta świadomość musi natchnąć politykę zagraniczną państwa żydowskiego. Trzeba skończyć z iluzjami, które jeszcze tu i ówdzie pokutują o „przyjaźni” USA do Izraela. W ciągu roku mieliśmy dostateczne jej „przykłady”. Sprawa embargo na broń i uznania de jure są dość przekonujące. A któż inny jak nie Marshall tak gorąco zaaprobował ostanio plan Bernadotte'a?

Prawdziwej i szczerzej pomocy oczekiwać możemy jedynie od państw demokratycznych i sił postępu w całym świecie. Dlatego, że są one zainteresowane w stabilizacji pokoju na Bliskim Wschodzie i dlatego, że uznają prawo narodu żydowskiego do własnej ojczyzny.

Powstało państwo Izrael. Zrodziło się w walce z wrogiem zewnętrznym i z trudnościami wewnętrznymi od pierwszego dnia swego istnienia. Powstało państwo narodu, którego olbrzymia większość znajduje się jeszcze w rozproszeniu. 15 maja 1948 r. obwieścił Żydom całego świata, że mają już własny dom, że mogą i muszą powrócić na swą ziemię, by budować swój kraj dla siebie i przyszłych pokoleń, które nie powinny już znosić goręczy tułaczki. I dlatego obok walki o samodzielność i bezpieczeństwo państwa wyrosło równorzędne, równie żywotne zagadnienie: powrotu setek tysięcy braci Żydów do prastarej ojczyzny.

Stało się jasnym dla każdego, że przyszłość i rozwój Izraela w dużej mierze zależne są właśnie od masowej imigracji żydowskiej. Z drugiej strony setki tysięcy Żydów w diasporze od

dawna oczekiwały tej chwili, kiedy zostaną dla nich otwarte bramy Palestyny, lecz i w tej dziedzinie napotkaliśmy na wrogi stosunek zarówno ze strony Anglii, jak i Ameryki. Pod pretekstem „przestrzegania rozejmu” zatrzymuje się bezprawnie uchodźców na Cyprze i w obozach niemieckich. Przeszkody te jednak nie zdołały wstrzymać żywiołowego prądu aliji, tak jak wcześniej nie udało się to brytyjskiej władzy mandatowej. Dzień w dzień przybywają nowi olim włączając się do wspólnego frontu walki o utrzymanie niezależności Izraela. Równoległe z tym wyrastają nowe zadania w dziedzinie odbudowy kraju, kolonizacji i stworzenia warunków dla przyjęcia tysięcy mas imigrantów żydowskich.

Anglicy na długo przed ewakuacją Palestyny straszili perspektywami „chaosu” i „próżni”, która rzekomo musi nastąpić po ich odejściu. Fakty zaprzeczają tym prognozą. Już kilka miesięcy po powstaniu Izraela można

stwierdzić — a przyznają to również zagraniczni obserwatorzy — że Żydzi zdali doskonale swój pierwszy od wielokół egzamin państwowy. Wyrosła z podziemia regularna armia Izraela, a zwłaszcza oddziały szturmowe Palmachu, okrywając się nieśmiertelną sławą w bojach przeciw przeważającym siłom wroga. W krótkim czasie został stworzony normalnie funkcjonujący aparat państwowy we wszelkich dziedzinach. Państwo Izrael okazało się niezaprzeczalnym faktem.

Nie mało było jednak również trudności wewnętrznych. W pierwszym rzędzie zło, które tolerowano uprzednio, przyniosło również nie mało szkody młodemu państwu. Rodzimy faszyzm, który w dniach władzy brytyjskiej maskował się frazeologią antybrytyjską, obecnie zupełnie otwarcie rozpoczął walkę o zdobycie władzy. Wystarczy wspomnieć historię Altaleny oraz ostatnie zabójstwo Bernadotte'a. Indyferentyzm okazywany przez pewną część

społeczeństwa wobec niebezpieczeństwa grup terrorystycznych, może nas kosztować bardzo wiele.

Tylko zdecydowana walka i całkowite wykorzenienie terroru, może zażegnać niebezpieczeństwo. Nie trzeba chyba podkreślać antynarodowego charakteru tych grup nadużywających hasła narodowych a równocześnie tworzących front wewnętrzny w państwie, które od miesięcy zmagają się na froncie zewnętrznym.

Niesłychanie doniosłym wydarzeniem ubiegłego roku jest konsolidacja ideologiczna i organizacyjna lewicy robotniczej. Utworzenie Zjednoczonej Partii Robotniczej spotkało się z żywym oddźwiękiem wśród szerokich mas pracujących Izraela oraz w rewolucyjnym czołwie Międzynarodowego Ruchu Robotniczego. Powstała siła rewolucyjna, walcząca o rzeczywistą samodzielność Izraela, w oparciu o siły postępu w świecie, o ustrój socjalistyczny i braterstwo narodów. Pierwszy rok istnienia Zjednoczonej Partii Robotniczej, znaczy się olbrzymimi jej osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia narodowego i społecznego. Jej wybitny udział w armii Izraela, a zwłaszcza w Palmachu, przodująca rola w dziele kolonizacji i emigracji, konsekwentna walka o prawa pracujących i przeciw nierównomiernemu, ze szkodą dla robotników, rozłożeniu ciężarów wojny — zdobyły szeroką popularność wśród proletariatu izraelskiego. Z drugiej strony nie można pominąć faktu, iż konsolidacja lewicy wzbudziła przeciw niej koncentryczny atak reakcji.

W niedługim czasie odbędą się w Izraelu wybory. Należy wierzyć, że Zjednoczona Partia Robotnicza wyjdzie z nich jeszcze bardziej wzmocniona, grupując wokół siebie dziesiątki tysięcy ludzi szczerze oddanych sprawie rzeczywistej samodzielności Izraela, socjalizmu i braterstwa narodów.

Ogrom problemów i zadań stojących przed społeczeństwem Izraela, nie zahamował bujnego życia kulturalnego. Słyszałem od przybyłego niedawno z Izraela wybitnego działacza kulturalnego tego rodzaju wypowiedź: —

„Czytaliśmy kiedyś o tym jak w czasie gwałtownego bombardowania Madrytu, uczeni hiszpańscy spokojnie zasiadali w gabinetach, laboratoriach, bibliotekach, kontynuując swą pracę, mimo ognia zniszczenia, rozsiewanego przez faszystów Franco. Dzisiaj to samo zjawisko przeżywamy u nas w kraju. Działalność oświatową ostrzeliwały nieustannie uniwersytet hebrajski, lecz praca naukowa w murach uczelni nie ustawała. Bombardowano Tel Awiw a filharmonia i teatry wystawiały wciąż nowe premjery.

Jakże głęboki symbol zawarty jest w tej analogii. Z jednej strony walka na śmierć i życie o samodzielność i przeciw agresji imperialistycznej, z drugiej zaś nieprzerwana walka o postęp, kulturę i rozwój nauki, dla dobra swego narodu i całej ludzkości.

Znajdujemy się u progu Nowego Roku. W dniu tym przyjętym jest sporządzać bilans za rok ubiegły. Rachunek taki musi przeprowadzić każdy Żyd. W tym rachunku sumienia dla nas, Żydów, najistotniejszą będzie odpowiedź na pytanie: co uczyniliśmy dla wspomożenia naszych braci w Izraelu walczących o utrzymanie niezależności państwowej dla całego narodu żydowskiego? Czego dokonaliśmy, by przeciwstawić się ciemnym mocom imperializmu i faszyzmu zmierzającym do wywołania nowej wojny światowej? Jaki jest nasz wkład dla sprawy pokoju, postępu i demokracji w świecie?

Im więcej zapiszemy pozycji po stronie credit, tym śmielej możemy wkroczyć w Nowy Rok, Rok 5709.

M. WEINTRAUE

Centralny Komitet Ż.P.R. Haszomer Hacair w Polsce

przesyła z okazji
Świąt Noworocznych

Światowemu Związkowi Partii Robotniczych Haszomer Hacair
Zjednoczonej Partii Robotniczej w Izraelu
Bojownikom o wolność niezależnego państwa żydowskiego,
Olim, znajdującym się na szlakach wiodących do Ojczyzny,
Towarzyszom Partii,

najserdeczniejsze życzenia
Roku Budowy Ali i i Po oju

Komendzie Światowej, Kibucowi Arci,
wszystkim członkom ruchu szomrowego

Serdeczne życzenia noworoczne!

Niech to będzie rok rozkwitu państwa Izrael
Rok pokoju i twórczej pracy,
Rok aliji i urzeczywistnienia.

Komenda Naczelna
„Haszomer Hacair” w Polsce

Z ostatniej chwili

USA wbijają klin między członków Ligi Arabskiej

Państwa Arabskie przeciw przyjęciu Transjordanii do ONZ

Sensację na forum Generalnego Zgromadzenia ONZ wywołała decyzja sześciu państw arabskich głosowania przeciwko przyjęciu Transjordanii w poczet członków ONZ. Państwa arabskie motywują swoje stanowisko tym, że Transjordanii przejawia tendencje do zaakceptowania raportu Bernadotte'a, który stwierdził m. in., że Państwo Izrael jest faktem dokonany.

Należy stwierdzić, że jest to najpoważniejszy rozdział w świecie arabskim od czasu utworzenia Ligi Arabskiej, który może mieć daleko idące konsekwencje.

Komentując sensacyjną wiadomość, dziennik „Manchester Guardian” pisze: „Wydało się, że Liga Arabska lada dzień rozpadnie się na skutek tarć i coraz bardziej pogłębiających się rozdziałów. W łonie Ligi nie istnieje tendencja do prowadzenia jednolitej polityki w kwestii palestyńskiej. Dotychczas również nigdy Liga nie prowadziła jednolitej polityki w tej dziedzinie”.

Poruszając kwestię utworzenia tymczasowego rządu arabskiego, dziennik wyraża zdanie, iż jest mało prawdopo-

dobne, by rząd ten mógł stanąć ponad władzami wojskowymi szczególnie w wypadku, jeżeli Irak i Transjordanii udzielił im pomocy. W dalszym ciągu dziennik stwierdza: „Jeżeli rzeczywiście nastąpi już koniec Ligi Arabskiej, nikt jej nie będzie opłakiwał za wyjątkiem być może Ferreign Office, który zawsze dopatrywał się w tej organizacji jednolitego organicznie tworzy. Wasyngton już dawno odnosił się sceptycznie do możliwości rozwojowych Ligi Arabskiej. Natomiast Londyn wciąż jeszcze się lękał”.

W dobrze poinformowanych kołach politycznych ocenia się fakt sprzeciwienia się 6-ciu państw arabskich przyjęciu Transjordanii do ONZ jako rezultat wzmocnionej penetracji USA na Bliskim Wschodzie. Nie ulega kwestii, że Stany Zjednoczone wszelkimi środkami usiłują wyprzeć konkurenta brytyjskiego z tego terenu. Zdając sobie sprawę, że Wielka Brytania stawia na „stróża” swych interesów, Abdullę, Departament Stanu konsekwentnie zmierza do wytrącenia z rąk Foreign Office pionka transjordańskiego.

Min. Barzilay u Prez. Bieruta

Posel Izraela sklada listy uwierzytelniajace w Belwederze

PANIE PREZYDENCIE!

Przypadł mi w udziale zaszczyt, imieniem Tymczasowego Rządu Państwa Izrael, złożyć Listy Uwierzytelniające, akredytujące mnie Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy Waszej Ekscelencji.

Niezmierny to dla mnie honor być pierwszym Posłem najmłodszego odrodzonego Państwa prastarego narodu. Po tysiąclecia mieliśmy w sercach naszych gorzkie tłuścizny i snuliśmy sen o Ojczyźnie. Krew i cierpienia znaczyły naszą drogę. Któż, jak Pan, Panie Prezydencie, zna straszną martyrologię naszego narodu, — bo przecież na tej udręczonej ziemi zamęczył krwiożerczy hitlerizm na śmierć miliony moich braci i siostr.



Teraz urzeczywistnia się sen nasz o Ojczyźnie i Niepodległości. Nie jest to rzeczą przypadku, że naród polski, który znalazł przez wieki gorzkie niewoli, który był rozdzierany przez obcych najeźdźców, skazujących na tłuściznę najlepszych Jego synów, na obczyźnie wykluwających wiarę w Ojczyznę wolną i swobodną — podał nam dłoń pomocną. Podał nam dłoń w tym naszym zmaganiu się o Ojczyznę, o powstanie naszego Państwa, o zapewnienie i utrwalenie naszej niezawisłości i o przyjęcie Izraela do rodziny Narodów Zjednoczonych.

Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że poświęcę swe siły utrwaleniu i pogłębieniu przyjaźni pomiędzy Państwem Izrael, a Rzeczypospolitą Polską, i uczynię wszystko, co w mojej mocy, dla rozwoju stosunków gospodarczych i wymiany wartości kulturalnych naszych narodów. Proszę Waszą Ekscelencję, by raczył udzielić mi swego życzliwego poparcia w spełnieniu mego zadania.

W kraju moim, niestety, toczy się jeszcze wojna. Wojska nasze opierają się walecznie siłom reakcji, agresji i najazdu. Żywiemy nadzieję, że nasz wysiłek pracy, nasza walka oraz poparcie narodów, młujących wolność i postęp, powiodą nas ku upragnionemu pokojowi i w naszym kraju. Pragniemy, aby przyjaźń Izraela i Polski przyniosła błogosławieństwo pokoju abo naszym narodom, i była cegłą w wielkim gmachu pokoju i braterstwa narodów całego świata.

Imieniem Rządu mego Państwa, jak i w swoim własnym, składam Panu Prezydentowi serdeczne życzenia osobistego szczęścia, rozkwitu dla Jego Kraju i Narodu, który po strasnej nawałnicy dziejowej porwał się do wspaniałego, twórczego i trwałego dzieła odbudowy.

הממשלה הזמנית של מדינת ישראל

אנרת האמנה

לכבוד

נשיא קהילת פולין
מר בולסלב בירוק

אדוני הנשיא

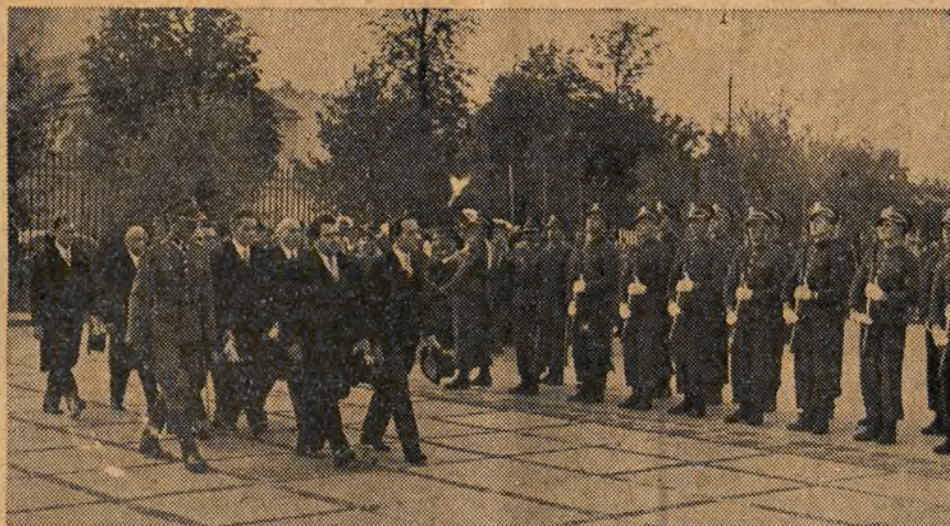
מתוך הוקרת יחסי הידידות וההבנה ההדדית שנצברו בין קהילת פולין לבין מדינת ישראל ומתוך רצון לחזק ולפתח את יחסי הידידות הזאת, החליטה הממשלה הזמנית של מדינת ישראל למנות לפני מעלת כבודך את מר ישראל ברזילאי כשליח מיוחד וכציר מוסמך.

אישיותו וסגולותיו של מר ברזילאי נוספות בנו את האמנות, כי ידע למלא את השליחות הנעלה המוטלת עליו בדרך שיזכה לאמון מעלת כבודך ויסיק רצון מאתנו.

הואיל, אדוני הנשיא, לקבל את צירנו מתוך יחס של רצון ולתת אמון בכל ההודעות שהיה לו הכבוד למסור למעלת כבודך ולממשלת פולין בשם ממשלת ישראל.

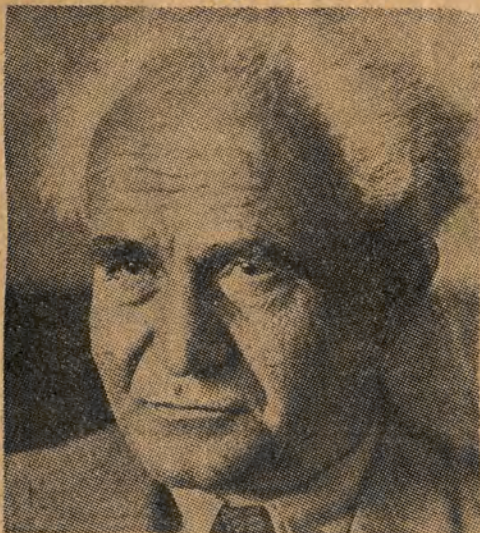
W dniu 29 września b.r. w Belwederze odbyły się uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających posła Izraela I. Barzilaya Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Bierutowi.

Obok zamieszczamy teksty przemówień. Przebieg uroczystości podajemy na str. 4-ej.



List uwierzytelniający

Rząd Tymczasowy Państwa Izrael do Jego Ekscelencji Prez. Rzeczypospolitej Polskiej Pana Bolesława Bieruta



EKSCELENCJO!

Rząd Tymczasowy Państwa Izrael, ożywiony pragnieniem wzmocnienia i rozwoju stosunków przyjaźni i wzajemnego porozumienia, ja-

kie istnieje między Rzeczypospolitą Polską a Państwem Izrael, zamianował pana Izraela BARZILAYA Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy JEGO EKSCELENCJI.

Osobistość i zalety pana BARZILAYA są takimi, że spełni on swe wysokie posłannictwo w taki sposób, by zaskarbić sobie pełne zaufanie JEGO EKSCELENCJI, a tym samym nasze pozyskać uznanie.

W tym przeświadczeniu Rząd Tymczasowy Izraela prosi JEGO EKSCELENCJĘ, by raczył życzliwie przyjąć pana BARZILAYA i zechciał darzyć wiarą i ufnością wszelkie oświadczenia, jakie składać on będzie — imieniem Rządu Izraela — na ręce JEGO EKSCELENCJI.

Rząd Tymczasowy pragnie przy tej sposobności dać wyraz głębokiej czci, jaką żywi dla JEGO EKSCELENCJI, a równocześnie przesyła MU szczere życzenia szczęścia osobistego oraz dobra i pomyślności dla JEGO kraju.

PREMIER RZĄDU TYMCZASOWEGO PAŃSTWA IZRAEL

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH

W Hakirya, 10 września 1948 r.

Wpisane do I-ej Księgi Protokołu, numer 2

Min. Barzilay do Żydów polskich

Do Centralnego Komitetu Żydów w Polsce — Warszawa.

Szanowni Panowie!

W związku ze świętem Rosz Haszana, tym pierwszym Rosz Haszana w państwie Izrael, mam zaszczyt złożyć Wam i za Waszym pośrednictwem całemu Żydostwu polskiemu, życzenia od Ich braci w Państwie Izrael, walczących o niezależną ojczyznę, o egzystencję i rozkwit naszego młodego państwa.

Serca nasze są z Wami, drodzy bracia, którzy pozostaliście ze sławnego Żydostwa polskiego, wielkiego centrum twórczości narodowej.

Pamiętamy o tym, jak wielki wkład włożyło ono w odbudowę Erec Izrael, a w czasie ostatniej wojny padło ofiarą faszyzmu, zapisując piękną kartę w historii zmagania się narodu żydowskiego o godność i egzystencję.

Pamiętamy o bohaterskich walkach w

gettach i lasach polskich. Wasi bracia w Izraelu podziwiają siłę jaką wykazaliście, by przezwyciężyć cierpienia zadane Wam w przeszłości, by wśród ruin przystąpić do odbudowy Waszego życia materialnego, kulturalnego i społecznego.

W tym świętecznym dniu dla narodu żydowskiego w całym świecie, życzę Wam i nam wszystkim roku pokoju, szczęścia, rozkwitu i wzmocnienia państwa Izrael, roku rozwoju życia żydowskiego na całym świecie.

Minister Pełnomocny i Posel Nadzwyczajny Izraela w Polsce (—) Izrael Barzilay.

ישראל ברזילאי



PANIE MINISTRZE!

Milo mi przyjąć z rąk Pańskich listy, którymi Rząd Państwa Izrael uwierzytelnia Pana w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego przy mojej osobie.

Witam w osobie Pana pierwszego przedstawiciela państwa Izrael, Państwa Narodu Żydowskiego którego krwią zroszona jest tak obficie ziemia polska. Do historii naszej walki o niepodległość przejdzie bohaterstwo obrońców Getta i martyrologia Żydów polskich. Nie zapomnimy nigdy ofiar,



które poniósł Naród Żydowski w walce ze wspólnym wrogiem hitlerowskim.

Wierzymy głęboko, że trudności przy odbudowie nowego państwa demokratycznego świata zostaną pokonane. Wojna, którą wiodą jeszcze siły reakcji na ziemi Izraela, zostanie zwycięsko zakończona przez siły postępu. Państwo Izrael znajdzie się wśród wolnych ludów świata i zostanie przyjęte do rodziny Narodów Zjednoczonych.

Z prawdziwą radością będziemy dążyli do utrwalenia dzieła naszej współpracy, dla zapewnienia naszym krajom lepszej przyszłości, pomyślnego rozwoju i pełnego dobrobytu. Pragniemy szczerze, by w przyjaźni uległy jeszcze większemu zacieśnieniu. Rozwinieśmy wymianę gospodarczą oraz wymianę dóbr kulturalnych.

Diękując Panu, Panie Ministrze, za pozdrowienia, przekazane dla Narodu Polskiego i dla mnie osobiście od Rządu Państwa Izrael, pragnę przesłać za Pana pośrednictwem Narodowi Izraela i Rządowi Państwa Izrael nasze najlepsze życzenia rychłego zwycięstwa i pełnego powodzenia w wielkim dziele budowy odrodzonego państwa.

Proszę być pewnym, że zarówno ja osobiście, jak i Rząd Rzeczypospolitej udzielimy Panu jak najdalej idącego poparcia przy pełnieniu Jego wysokiej misji.

הממשלה הזמנית של מדינת ישראל
הוקרתה ושליחת לך את מיטב ברכותיה ואת איחוליה לשלוםך ולשלומה ושיתותה של ארצך.

ראש הממשלה הזמנית למדינת ישראל

ד"ר חיים באקסטר, יו"ר

ד"ר חיים באקסטר, יו"ר

Fotokopia listu uwierzytelniającego (z lewej strony 1 str. listu)

N. SZTRACHMAN

Żydostwo polskie w roku 5708

Próba przeglądu poczyniń i osiągnięć społeczeństwa żydowskiego w Polsce w 5708 roku — nie może ograniczyć się do zwykłego i mechanicznego podsumowania faktów. Po pierwsze, krótki okres dzielący nas od chwili zmartwychwstania osiedla żydowskiego, powoduje, że rok życia urasta prawie do rozmiarów całej epoki. Po wtóre, każde mechaniczne zestawienie faktów nie da pełnego obrazu życia, a przede wszystkim nie ujawni kierunków naszego rozwoju. Niedalekim od prawdy będzie porównanie odbudowującego się skupiska żydowskiego w Polsce do młodego organizmu człowieka, którego szybki fizyczny i umysłowy rozwój, wymaga wnikliwej obserwacji i troskliwej opieki. Nieostrożność lub niedopatrzanie w pierwszych latach rozwoju, może spowodować wykoślawienie całego organizmu i doprowadzić do nieuleczalnej deformacji.

Rosiz Haszana 5709 jest czwartym z kolei Nowym Rokiem, obchodzonym przez Żydów polskich po wyzwoleniu kraju spod jarzma hitlerizmu. Z inich lat trzech lat, ostatni rok był najbogatszy w wydarzenia o historycznym znaczeniu dla przyszłości całego narodu żydowskiego. Mimo wszystko, budzi on tyle mieszanych i sprzecznych uczuć: radości i obaw, szczęścia i rozczarowań. Albowiem zwycięstwo naszej idei narodowej w Izraelu akompaniowały salwy wszelkiego kalibru broni w samej Palestynie oraz w wielu innych zakątkach świata. Naszym dążeniem wolnościowym towarzyszą „zimne wojny” prowadzone przez siły wstecznicze przeciwko obozowi demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele — któremu my Żydzi zawdzięczamy wiele, począwszy od zwycięstwa nad hitlerizmem, skończywszy na historycznej uchwale o utworzeniu państwa Izrael.

Nasze skupisko w Polsce — młode i niepełne, lecz bogate w doświadczenia i natchnione wolą życia i walki o swą przyszłość narodową — znalazło oparcie dla wszystkich swych poczyniń w dwóch sferach: w żydowskim ruchu narodowo-wyzwoleńczym, ucieleśnionym w państwie Izrael oraz w krzepnym coraz bardziej obozie postępu światowego, który tak konsekwentnie walczy dziś o trwały pokój, jak zwalczył i pokonał w latach 1941 — 1945 faszyzm niemiecki.

Czerpiąc równocześnie z obu tych życiowych źródeł, możemy na progu 5709 roku wykazać pokaźny dorobek osiągnięć we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Szereg akcji, przeprowadzonych zarówno przez C. K. Z. P., jak przez organizacje polityczne i społeczne, świadczą o tym, ile zostało zrobione w ciągu jednego roku. Poważne imprezy kulturalne, aktywny udział w międzynarodowych konferencjach, wspaniałe wyniki zbiorów pieniężnych, uroczystości związane z odsłonięciem pomnika ku czci bohaterów getta warszawskiego, demonstracje solidarności z jiszuwem w Palestynie oraz konkretna pomoc jego walce, rozwój kooperatyw i t. d. — oto tematy dla specjalnych prac czy artykułów o osiągnięciach naszych w 5708 r.

Nie jest jednak naszym zamiarem chronologicznie omawiać wydarzenia. Ważniejszym wydaje się nam nakreślenie tła naszego życia i próba określenia kierunków jego rozwoju.

Tak się składa, iż przed rokiem, na początku 5708, prasa żydowska w Polsce ogłosiła rezolucję K. C. P. P. R. w sprawach żydowskich. Historyczne znaczenie tych uchwał polega na tym, że stojąca u steru państwa Partia Polityczna jasno i sprawiedliwie określiła prawa społeczeństwa żydowskiego do narodowego, samodzielnego bytu. — Uchwały te, mówiące o konstytucji narodowej egzystencji Żydów polskich, stwierdziły równocześnie, że skupisko nasze ma pełne prawo do współpracy z całym narodem żydowskim, w ramach jego światowych i progresywnych organizacji. Ze szczególną sympatią podkreśliła rezolucja K. C. P. P. R. łączność naszego społeczeństwa z walką

o samodzielną państwową w Palestynie. Takie wyrozumienie dla problematyki żydowskiej sprawiło, iż sens wspomnianych uchwał stał się podstawą dla zacieśnienia współpracy wszystkich partii na ulicy żydowskiej. Mimo bowiem wielu nierozstrzygniętych problemów — jak sprawa organizacji młodzieżowych czy szkolnictwa — uznanie faktu, iż pewna część Żydów polskich wiąże swą przynależność z walką o państwowość żydowską w Palestynie, stworzyło pozytywną polityczną atmosferę dla pracy w C.K.Z.P. i poza nim. Ta platforma współpracy jeszcze bardziej wzmocniła się pod wpływem szlachetnego wystąpienia przedstawicieli Polaków w O. N. Z. — Fiderkiewicza, Winiewicza i Pruszyńskiego — którzy z całą energią poparli narodowe aspiracje żydowskie w Palestynie i w niemałym mierze, przyczynili się do przeprowadzenia uchwały z 29 listopada 1947 r.

Zorganizowane społeczeństwo żydowskie w Polsce, niezależnie od zabarwienia politycznego, mogło w pełni rozwinać swe twórcze siły i, budując własne swe życie w Polsce Ludowej, dać równocześnie z siebie maksimum dla zwycięstwa walki wyzwolenczej w Palestynie. Na potwierdzenie powyższego przytoczymy tu kilka najważniejszych faktów.

W dziedzinie politycznej:

Zjazd Komitetów Żydowskich, który odbył się w styczniu 1948 r., jest bodaj najbardziej charakterystycznym wydarzeniem omawianego okresu. Mimo zgryzot i różnic zdań, których źródłem były dość zasadnicze kwestie sporne — Zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję polityczną, która umożliwiła dalszą współpracę wszystkich partii. Trwając zdecydowanie na stanowisku walki o demokrację, stojąc niewzruszenie na straży nienaruszalności zachodnich granic Polski — Zjazd dał pełny wyraz tej roli, jaką walcząca Palestyna odgrywa w życiu żydostwa światowego.

Duch tej rezolucji dominował we wszystkich akcjach, zainicjowanych i przeprowadzonych przez C. K. Z. P.

Szerokie rzesze społeczeństwa żydowskiego całkowicie aprobowaly tę linię polityczną — demonstrując wielokrotnie swą zgodę na zebraniach organizowanych przez Komitety Żydowskie z okazji listopadowej uchwały ONZ, proklamacji Izraela w maju 1948, Rewolucji Październikowej, 19 kwietnia, 1-go Maja i t. d.

Za poważne osiągnięcie polityczne należy uważać przystąpienie C. K. Z. P. do Światowego Kongresu Żydowskiego i udział delegacji polskiej w jego sesji w Montreux. Akt ten był logiczną konsekwencją słusznej tendencji politycznej wszystkich grupowań w C.K.Z.P., zmierzającej do wywierania wpływów i do śmiałej walki o kierunek demokratyczny w łonie Kongresu. Przebieg Kongresu w zupełności potwierdził słuszność tej linii. Delegacja polska — działając bądź w ramach między państwowych frakcji politycznych, bądź też jako całość — śmiało rzuciła wyzwanie reakcji, dążącej do przeprowadzenia tezy o tak zwanej „neutralności” Żydów wobec zagadnień międzynarodowych, i w dużej mierze przyczyniła się do skonsolidowania postępowego bloku w ramach Kongresu Żydowskiego.

Rzecz jasna, że każda praca, każda inicjatywa C.K.Z.P. i partii — na odcinku ekonomicznym, kulturalnym lub społecznym — miała swój polityczny aspekt. Jeśli jednak przeprowadzamy w tym artykule pewne rozgraniczenia dziedzin, to czynimy to tylko dla podkreślenia wszechstronności naszego życia i naszych osiągnięć w minionym roku.

W dziedzinie ekonomicznej:

W roku ubiegłym dała się zaznaczyć poprawa ekonomicznej strony bytu Żydów polskich. Rzecz zrozumiała, że ekonomiczne wzmocnienie sytuacji Żydów w Polsce ma swe źródło w politycznej stabilizacji kraju, jak również w konstruktywnej akcji zorganizowania rozgałęzionej sieci kooperatyw żydowskich. Nie będzie jednak o rzeczy podkreślać, że właśnie w omawianym roku

dał się zauważyć nieznaczny, niezdrowy odpyływ Żydów od przemysłu i rzemiosła do nieproduktywnych zajęć. Symptomy takiej deproduktywizacji skłaniają nas do wzmocnionej czujności i przeciwstawiania się wszelkim tendencjom ucieczki od twórczej pracy. — Warto tu nadmienić, że podobnie jak w ubiegłych latach, tak również i w minionym roku, kibuce organizacji chłutowych w mieście i w fermach rolniczych przyspasały młodzież — szczególnie repatriowaną z Z. S. R. R. — do fizycznej i produktywnej pracy.

Jeśli już mowa o osiągnięciach ekonomicznych, należy w pierwszym rzędzie podnieść olbrzymi wprost rozwój byłej Centrali Gospodarczej, obecnie Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”. Największa ta w Polsce Centrala kooperatyw wytwórczych ma obrót, sięgający setek milionów złotych. O docenianiu roli „Solidarności” świadczą decyzja rządu o pozostawieniu jej jako odrębnego organizmu spółdzielczego.

Przypominamy też, że w ubiegłym roku odbył się na Śląsku pierwszy zlot żydowskich przodowników pracy. Szarzy ludzie pracy — rzemieślnicy i robotnicy — opowiedzieli o swych osiągnięciach w wyścigu twórczości i spotkali się po raz pierwszy w życiu z uznaniem i szacunkiem ogółu społeczeństwa dla ich żmudnej, codziennej pracy.

W dziedzinie kulturalnej:

Poprawa materialnego bytu wpłynęła na poważny rozwój działalności kulturalnej wśród społeczeństwa żydowskiego. Stworzenie Żydowskiego Towarzystwa Kultury i Sztuki dało nowy impuls w kierunku upowszechnienia naszego dorobku duchowego. Jeśli wymienię obchody jubileuszowe ku czci Mendele Mocher Sfarim, miesiąc Szkoły Żydowskiej, akademie poświęcone J. L. Perecowi, dziesiątki referatów, wieczorów i t. d. — stanie się rzeczą jasną, że społeczeństwo nasze garnie się do kultury żydowskiej i stwarza tym samym podatny grunt dla jej rozwoju. O wyższości naszego społeczeństwa pod tym właśnie względem nad innymi skupiskami żydowskimi — przekonała nas Europejska Konferencja Kultury, której współinicjatorem i organizatorem był C. K. Z. P. wspólnie z Ż. T. K. Teatry żydowskie w Polsce — mimo wielu istotnych bolączek, jak np. brak odpowiednich sal, funduszy — nie mogą uskarżać się na obojętność żydowskiej publiczności. Wręcz przeciwnie: teatry żydowskie w Łodzi i Wrocławiu, mogą się pochwalić maksymalną frekwencją. Wystarczy zaznaczyć, że każda premiera odwiedza około 5.000 widzów żydowskich. Również na polu wydawniczym zaznaczyć należy poważne osiągnięcia. Wydano w ciągu roku wiele książek żydowskich, poezji i prozy. Zorganizowano wystawy obrazów i książek żydowskich. Wielkimi osiągnięciami w dziedzinie wychowania narodowego może poszczycić się szkolnictwo hebrajskie.

Te osiągnięcia pozwoliły delegacji polskiej na Konferencji Kultury w Paryżu, stanąć na czele ruchu europejskiego o kontynuację kultury żydowskiej. Ta atmosfera umiłowania własnej kultury i jej skarbów — stworzyła najpodatniejszy grunt dla dalszego rozwoju twórczości w różnych dziedzinach kultury. Fakt ten jest najlepszą rękojmią przyszłości skupiska żydowskiego w Polsce.

W dziedzinie organizacji:

Nie sposób wliczać wszystkich akcji. Nie można jednak przemilczeć wielkich zbiorów pieniężnych zorganizowanych przez C.K.Z.P. i przez stronnictwa żydowskie. Rok 5708 rozpoczął się akcją na rzecz pomnika Bojowników Getta Warszawskiego. Zebranie kilkudziesięciu milionów złotych dostatecznie świadczy o kulisie dla bohaterów żydowskiego ruchu oporu zarówno w społeczeństwie żydowskim, jak i polskim, które aktywnie poparło tę akcję. Drugą z kolei, z niebywałym entuzjazmem przeprowadzoną akcją była zbiórka na rzecz Hagany. Osiągnięta suma 115 milionów przewyższała najmielsze nawet oczekiwania. Ten rezultat był wykładni-

kiem niezwykłego patriotyzmu naszego społeczeństwa i jego przywiązania do państwa Izrael. Prowadzone obecnie z powodzeniem specjalne akcje żydowskich funduszy narodowych K. K. L. i K. H. potwierdzają raz jeszcze, iż Żydzi polscy gotowi są do ponoszenia maksymalnych ofiar na rzecz walki o samodzielną państwową.

Jeśli do powyższych danych dodać akcję na rzecz budowy teatrów „Toz'u”, kolonii letnich i in. — uwydatni się w całej pełni wysoki poziom uświadomienia społecznego i ofiarności naszego małego, tragicznie małego skupiska.

Na pytanie, czy nie daliśmy zbyt optymistycznej oceny — odpowiemy: Stalaliśmy się dać cichą przede wszystkim pozytywną. Naturalnie że w każdej dziedzinie można wskazać na siły odśrodkowe, które udaremniają, lub starają się udaremnić nasze konstruktywne poczynania. Jeśli nie pisaliśmy o pewnych objawach szerzącej się asymilacji, nie znaczy to wcale, że nie widzimy tego niebezpieczeństwa. Nie przeczamy równie dyletantyzmu kulturalnego.

Znane są nam fakty dezercji z frontu walki, aspołecznego wykreślenia się od udziału w ogólnonarodowych zbiorach pieniężnych. Znalazłoby się również miejsce w tym artykule dla wykazania pewnych faktów zaściankowości i sekciarstwa politycznego. Jest wśród nas nie mało zasklepienia i ciąsnoty. — Nie mamy potrzeby tego ukrywać. Twierdzimy jednak, że negatywne te objawy, nie dominowały w naszym życiu narodowo-społecznym. Są to smutne wyjątki, potwierdzające żywotne siły narodowe żydostwa polskiego, jego zdrowe ambicje i bezgraniczną ofiarność.

Nadejdzie może wkrótce dzień, kiedy danem będzie publicznie opowiedzieć o przejawach niezwykłego patriotyzmu wielu nieznanych ludzi — ze wszystkich warstw społecznych, ze wszystkich kierunków politycznych — którzy w kryzysowe dni walki Izraela o wolność, ofiarowali swe życie dla sprawy niepodległości ojczyzny. Kto miał sposobność choć raz przyjrzeć się z bliska sylwetkom męczym i kobiet, studiujących młodzieży i siwiejących ludzi, energicznie i zdecydowanie mówiących „Gotów!” — ten zrozumie, jakie są źródła tej siły, niezwykłej, witalnej siły naszego narodu.

Blisko stutysięczne skupisko żydowskie w Polsce tworzy narodowy organizm, pragnący utrzymać świetne tradycje przeszłości, współdziałać w ugrunтовaniu demokracji polskiej, oraz wnieść swój poważny wkład w dzieło niepodległości Izraela. Dumą Żydów polskich jest dziś zarówno bohaterska epopeja walk w gettach i na frontach zmagania z faszyzmem jak i udział ich najlepszych synów w heroicznej walce współczesnej Armii Żydowskiej. Dumą naszą jest rozbudowana sieć szkolnictwa żydowskiego i hebrajskiego, działalność organizacji chłutowych, wydawnictwa, prasa i wszystko to, co składa się na pojęcie narodowo-twórczego jiszuwu.

Siły duchowe naszego skupiska są dalekie od jakiegokolwiek wyczerpania. Prawo regeneracji sprawia, iż mimo aliji życie jiszuwu żyd. w Polsce pulsuje niesłabnącym tętnem.

Wraz ze społeczeństwem polskim wkraczamy obecnie na drogę wiodącą Polskę Ludową do socjalizmu. Ruch nasz, jako awangarda żydowskiej klasy robotniczej w Izraelu i na świecie w zupełności uznaje słuszność zdecydowanych przemian gospodarczych i politycznych, zachodzących w krajach demokracji ludowej. Nie może bowiem być zastój w rozwoju społeczeństwa, na czele którego staje zorganizowana klasa robotnicza śmiało patrząca w przyszłość. Zarówno warunki międzynarodowe jak i wewnętrzno-polityczne dojrzały do przejścia od systemu demokracji ludowej do ustroju socjalistycznego.

Naród żydowski, będąc narodem małym i słabym na skutek swego rozproszenia i anormalnej struktury ekonomicznej, należy z natury rzeczy do rzędu uciśnionych przez imperializm społeczeństw. Z tej racji witamy każde no-

(Dokończenie na str. 7)

Oredzie noworoczne prez. „Joint-u” Edw. M. Warburga

„Zakończył się właśnie przełomowy rok w nowoczesnej historii żydowskiej. Przed nami leży jasna przyszłość.

Rok 5708 znamionowały dwa wielkie osiągnięcia w życiu żydowskim. W ogniu walk i we krwi zrodziło się państwo Izrael. Nie mały postęp zaznaczył się również w dziedzinach odbudowy gospodarczej, zdrowotności, opieki społecznej i życia kulturalnego Żydów europejskich — mimo ciężkich politycznych i ekonomicznych warunków.

W tych obu dziejowych osiągnięciach poważną rolę odegrało żydostwo amerykańskie. Z jego wysiłków, zespolonych z bohaterką wolą mężczyźni, kobiet i dzieci w Izraelu — wyłonił się duch, który dokonał cudów. Osiągnięcia ubiegłego roku są trwałym świadectwem tego twórczego ducha.

„Joint” — aparat pomocy żydostwa amerykańskiego, udzielanej swym braciom w krajach zamorskich — może być dumny ze swej działalności i współpracy przy realizacji powyższych celów.

W ciągu ubiegłego roku „Joint” przesłał do Europy około 30.000 ton różnych produktów, odzieży i medykamentów dla swych ciężko doświadczonych braci.

„Joint” przesłał również maszyny, narzędzia i surowce wartości setek tysięcy dolarów, by umożliwić Żydom europejskim podjąć na nowo pracę i stać się produktywnymi obywatelami.

Znaczne sumy przeznaczono również na rzecz Domów Dziecka, ośrodków leczniczych, szkół i synagog, jak również na cele odbudowy gmin żydowskich.

„Joint” dopomógł też bezpośrednio 30.000 mężczyźni, kobiet i dzieci żydowskich znaleźć swe domostwa w nowych krajach.

Półowa z nich osiedliła się w Izraelu. Program „Joint-u”, którego celem jest pomoc 1.500.000 Żydów Europy wyleczyć się z ran wojennych, poprawić swe zdrowie i założyć podwaliny pod nowe normalne życie — wydał bogate owoce.

Odbudowa gospodarcza żydostwa europejskiego stopniowo postępuje naprzód. W Europie Zachodniej uległy widocznej poprawie warunki ekonomiczne tysięcy Żydów. Znaczna ilość ocalałych Żydów europejskich korzystała z pożyczek „Joint-u”, które służyły im jako podstawa do usamodzielnienia się. Inni Żydzi nabyli nowe kwalifikacje w szkołach zawodowych „Ort-u”, czynnie wspieranych przez „Joint”. Szczególnie obzerzny i rozgarnięty był program wychowawczy. W obozach DP tysiące uchodźców nauczyło się nowych zawodów. W Europie Wschodniej, popierane przez „Joint” fabryki i kooperatywy żydowskie wyprodukowały setki artykułów i materiałów — m. in. manufaktury, meble i wyroby szklane — znajdując na nie chłon-

ne rynki zbytu. Ogółem biorąc, przeszło 200.000 Żydów korzystało z akcji „Joint-u” dla rekonstrukcji gospodarczej. Osoby te w ciągu ubiegłego roku, uzyskały całkowitą bądź częściową samodzielność ekonomiczną.

W tym czasie dało się zauważyć powolne, lecz systematyczne zmniejszenie ilości potrzebujących pomocy młodych ludzi t. zn., że młodzi, zdolni do pracy ludzie rwą się do produktywnego życia, polegając na własnych siłach.



EDWARD M. M. WARBURG

Ważne osiągnięcia zaznaczyły się również w dziedzinie uciążliwej walki o stan zdrowotny ludności żydowskiej. W ciągu roku cyfra instytucji medycznych, popieranych przez „Joint”, wzrosła do 525. W tym samym czasie przywieziono z Ameryki znaczne ilości streptomycyny, penicyliny i innych drogich, lecz nieodzownych leków. Otwarto szereg nowych domów wypoczynkowych i rozszerzono istniejące. Około 103.000 Żydów korzystało z pomocy medycznej w różnych instytucjach „Joint-u”.

Także wysiłki w kierunku odbudowy żydowskiego życia zbiorowego — szkół i synagog — uświetnione były powaźnym sukcesem. Jest to również jedna z dziedzin, objętych programem „Joint-u”, który dba o kontynuację tradycji i kultury żydowskiej, bez względu na niszczenie przez nazistów.

Program wychowania dzieci idzie ręką w rękę z działalnością na odcinku kulturalnym i religijnym ponieważ skupisko żydowskie w Europie może istnieć jedynie w wypadku, jeżeli dziecku żydowskiemu dane będą możliwości rozwoju fizycznego i duchowego. Przeszło 30.000 dzieci żydowskich pozostaje na całkowitym lub częściowym utrzymaniu

„Joint-u” w 380 sierocińcach i zakładach, rozrzuconych po całej Europie. Przytłaczająca większość pozostałych dzieci żydowskich korzysta z pomocy komitetów, zakładów wychowawczych, bezpłatnych klinik i innych instytucji „Joint-u”.

W ten sposób rok ubiegły stał się punktem zwrotnym, jeśli chodzi o dążenie żydostwa europejskiego do rekonstrukcji swego życia. Powojenna walka o nagą egzystencję zakończyła się pełną wygraną. Obecnie otwarty został drugi front: walka o rozkwit gospodarczy i odbudowę — oto nowa era, u której progu stoi żydostwo europejskie.

Ważnym czynnikiem w tym nowym okresie odbudowy jest państwo Izrael. Sen przyobłął się nareszcie w realną formę. Izrael jest obecnie w stanie przyjąć dziesiątki tysięcy Żydów europejskich. Z powstaniem państwa Izrael ziszczył się również sen żydostwa amerykańskiego i „Joint-u” Nowa rzeczywistość nakłada na nas ciężki obowiązek przygotowania Żydów, którzy pragną wyjechać do Izraela (w szczególności Żydów, przebywających w obozach D. P.), do przyszłego życia w Erec.

To przedsięwzięcie — wymagające ogromnych wysiłków i wkładów pieniężnych — zostało już zapoczątkowane. Gdy piszę te słowa, w obozach D. P. urzędują komisje lekarskie, które wydają (uznane przez rząd Izraela) certyfikaty zdrowia tym wszystkim, których stan zdrowotny jest zadowalający, podczas gdy osoby słabe i chore otaczają się troskliwą opieką medyczną. W szkołach finansowanych przez „Joint”, uczą języka hebrajskiego, historii żydowskiej i geografii Izraela. Plany pracy „Joint-u” w obozach D. P., oraz działalność szkół rzemieślniczych „Ort-u” idą w kierunku przygotowania młodzieży do przyszłego zawodu w Erec. „Joint” pomaga finansowo kibucem i hachszarom, oraz utrzymuje dzieci w domach „Alija - Hanoar” w całej Europie. Specjaliści dla spraw emigracji i transportu czynni są w porach Europy i Cypru. Współpracują oni z przedstawicielami Agencji Żydowskiej, zatwierdzając formalności i bagaż, przygotowują pomieszczenia dla czasowego pobytu emigrantów itd. Podobną opieką otacza się również tych Żydów, którzy zamierzają wyjechać do Ameryki, Kanady lub innych krajów.

Mimo poważnego odpływu emigrantów w przyszłym roku, należy stwierdzić, że przeszło 1.300.000 Żydów pozostanie w Europie. Większość z nich, w walce swej o rekonstrukcję gospodarczą, będzie nadal skazana na pomoc „Joint-u”. Struktura ekonomiczna krajów Europy Zachodniej nie uległa żadnym zmianom. Dlatego plany rekonstrukcyjne „Joint-u” — jeśli chodzi o Żydów francuskich, belgijskich, holenderskich, czy też włoskich — po-

zostaną w ramach tradycyjnych wytycznych: bezprocentowych kas pożyczkowych, szkół rzemieślniczych itd.

Co się tyczy krajów Europy Wschodniej, odbywa się tam ciągły proces reorganizacji ekonomicznej.

Mimo, że program odbudowy ekonomicznej żydostwa europejskiego przybierze w ciągu przyszłego roku bardziej konkretne formy — dużo wysiłków i środków pieniężnych poświęci się zasadniczej akcji pomocy. Podczas, gdy Żydzi europejscy prowadzą walkę o osiągnięcie samodzielności gospodarczej, musi „Joint” pomóc produktami i odzieżą tym wszystkim, którzy potrzebują natychmiastowej pomocy.

Należy dbać o ich dzieci, należy im również udzielić pomocy medycznej.

Jednocześnie musimy zapewnić pełną opiekę i warunki rozwojowe 140.000 dzieci żydowskich, znajdujących się w Europie, a korzystających obecnie z pomocy „Joint-u”. Specjalny program dotyczy kolonii letnich, ośrodków dożywiania itp. Zakłady wychowawcze i szkoły zawodowe muszą być nadal utrzymywane, by zapewnić normalny rozwój zdrowych i produktywnych ludzi. Również dziedzina kultury i odrodzenia religijnego Żydów europejskich została w dużej mierze uwzględniona w programie „Joint-u” na rok 5709.

Po latach zagłady znów tętni puls żydostwa europejskiego, a na ruinach zakwita nowe życie.

TRANSPORT PRZEDMIOTÓW KULTURY RELIGIJNEJ Z IZRAELA

WARSZAWA (ŻAP) Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce otrzymał zakupiony przez Joint w Izraelu, transport owoców cytrusowych (etrogim), rogów (szofrot), talesów, oraz innych przedmiotów kultury religijnej, dla pokrycia potrzeb religijnych Żydów.

Rozdziałem tych przedmiotów zajmuje się K.O. Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych.

PRZEDSTAWICIEL CENTRALI GOSPODARCZEJ „SOLIDARNOŚĆ” WEŹMIE UDZIAŁ W MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE SPÓŁDZIELCZOŚCI

WARSZAWA (ŻAP) 26 września b.r. rozpoczęły obrady w Pradze Międzynarodowy Kongres Spółdzielczości.

W pracach Kongresu udział weźmie delegacja polskich spółdzielców z prezesem Związku Spółdzielni R.P. Edwardem Ochabem na czele.

W skład delegacji polskiej wchodzi prezes Centrali Gospodarczej „Solidarność” P. Zeliński.

Jak wiadomo, u braci chasydzkiej Nowy Rok bywa stałe wesolym świętem.

Nie jesteśmy przecie „mitnagdim”... Nie truchlejemy przed grozą Dnia Sadu.

Wiemy śmiało, że nie staniam przed srogim obliczem nieubłaganego satriapy — że sądzi nas ojciec. Pan na niebieskich wyrok feruje. Gódzi się zatem tylko żdźbko gorzalki. I puścić się w tan po modlitwie...

Raz tylko obchodziliśmy Nowy Rok — święto nad świętami.

Zaczęło się to, jak zwykle. Ale rychło potem — już pierwszego dnia, przed wtórą modlitwą — płomień radości ogarnął nas wszystkich.

I cóż takiego zaszło?

„Stary”, jak to bywa w jego zwyczaju, w ciągu świąt uroczystych nie uznaje za zasady kantora. Nie polega na nikim.

Sam modli się przed Arką Przymierza.

A jak się modli — domyślam się chyba sami.

Modli się i dochodzi do słów o „Panu, co sądy sprawuje”. Intonując te słowa, melodyjny głos jego przechodzi w krzyk.

Serca drżą, niebiosza przepalają się...

I tak dalej i dalej:

„Wnikającemu w duszę”... „Odślaniającemu głębie”...

Gdy rozpoczyna jednakże werset „Widzącemu rzeczy ukryte” — głos jego załamuje się. Upada, dygocze. Ostrość wyrazów przytępia się. „Wypokupującemu” — zanika. Ze słów „swych niewolników” przebiegają wątpliwości.

„W Dzień Sadu” — wypowiada zasię martwym, omdlewającym szeptem...

I nagle ucicha. Milczy: minutę, dwie, trzy...

A każda minuta jest wiecznością. Napelina nas lekkiem, oddech zapiera.

Wtem rabbi drgnął. Dreszcz przebiegł jego ciałem. I ciszę niesamowitą przeszył radosny śpiew:

„Darzącemu swój naród miłosierdziem w Dniu Sadu!”

Głos kottuje, zatacza wciąż szersze, szersze kręgi. A wszystkie członki chybocą — nogi pływają przed Arką Przymierza. W ten sposób ciągnęła się cała modlitwa poranna do wyjęcia ródaków. Jak gdyby nowe wstąpiły w nas siły.

*) Przeciwnicy (chasydyzmu).

J. L. PEREC

Radość nad radościami

Przed modlitwą „Musaf” rabbi opowiedział nam, co zaszło.

A zdarzyły się rzeczy wielkie:

Wiadomo, gdy modlisz się z księgi, wargi nie podążają za oczami. Usta „starego” szepczą jeszcze „Widzącemu”, lecz oczy dostrzegają już początek następnego wersetu.

Rabbi ledwo przeczytał „Wypokupującemu”, uświadamia sobie, że nie rozumie znaczenia tych słów. Bowiem, po prawdzie mówiąc: Cóż mogą one oznaczać?

Któż to wykupuje niewolników na sądzie?

„Stary” nie znajduje odpowiedzi, myśli jego płąca się. Milczy.

Lecz tam, na wysokościach, nie życzą sobie, by modlitwa jego poszła na marne. I wyjaśniają mu tę zawziętość.

Z chwilą, gdy przypływa — oczy, by skupić myśli — niebo przepoławia się i ogrania go niezmierzona jasność.

Rabbi widzi ogromną salę sądową. Trybunał niebiański. Oto stół i waga.

Lecz pora, zda się, jeszcze wczesna.

Sala świeci pustkami.

„Stary” rozgląda się po niej. Pięć wniósł ma sala. Dwoje drzwi bocznych — z prawej i lewej strony.

Na prawych drzwiach widnieje napis: „Obronca”. Na lewych, z naprzeciwka — „Oskarżyciel”.

Troje drzwi wyziera z głębi — nad stołem i wagą — u wschodniej ściany. Środkowe drzwi są zamknięte, zaś prawe i lewe — stoją otworem.

Napis nad zamkniętymi drzwiami głosi: „Rodzina niebiańska”. Przez boczne, otwarte wrota oko dostrzega:

Na prawo — raj. Prośce i światłobliwi mężczyźni siedzą, opromienieni blaskiem majestatu, z koronami na głowach i uczą się. Wydaje się, że dla nich nie istnieje Dzień Sadu.

A na lewo — zieje czeluść piekła. W piekle cicho — ni to mak posiał. W dniu świątecznym nie karze się, nie zamecza złoczyńców. Grzesznicy odpoczywają. A czarci, praw-

dopodobnie, zaprzęgnięci są innymi sprawami. Z treści mojego opowiadania dowiedzieć się, jakiego rodzaju były te sprawy. A ogień tymczasem płonie i płonie...

„I płomień jego nie wygasa”... jak powiedziano w Piśmie Świętym. Rabbi patrzy — a tu otwierają się boczne drzwi z prawa i wchodzi obrońca z węzełkiem dobrych uczynków w rękę. Mały to węzelek. Skąpy był w tym roku urodzaj na cnoty i zasługi ludzkie. Wchodzi oskarżyciel i widzi, że drzwi z naprzeciwka są zamknięte. Pojmuje zatem, że gromadzenie materiałów trwa tam nieporównanie dłużej — że ubiegły rok wydał dla adwersora bogate plony... Obrońca upuszcza więc węzelek i siada posępny na uboczu.

Następnie rozwierają się drzwi z lewa. Dwaj czarci z tobolem na łopatkach wchodzi, uginając się pod jego ciężarem. Słychać, jak trzeszczą z natężenia ich gnaty. Zrzuciwszy toboł, ocierają pot z czoła i odchodząc, rzucają w stronę niefortunnego obrońcy:

— Toć jeszcze nie dziesiąta część. Będzie my znosić parami. Wszystkie biesy zajęte są liczeniem. Prawdziwe skarby...

Obrońcy robi się markotno na duszy. Zastania twarz rękami i wzdycha.

Sądzi, że nikt go nie dosłyszy.

Rodzina niebiańska bawi jeszcze w swych apartamentach... Ludzie z raju uczą się gorliwie. Piekło — puste!

Aliści w rajskim gronie znajduje się rabbi Lewi z Berdyczewa — a ten ma wprawne ucho.

On jedyny nie zapominał, że dla tych tam na dole — pogrążonych w wiecznych ciemnościach mieszkańców ziemi — wybiła właśnie godzina Sadu. A jeśli ktoś wzdycha tu, na wysokościach — to chodzi niewątpliwie o nich. Przerywa więc naukę i odwraca się.

I spostrzega, że obrońca wzdycha na sali sądowej. Tym bardziej należy dociec przyczyn jego smutku.

Rabbi Lewi Jicchak nie leni się bynajmniej.

opuszcza dostojne grono i na palcach wykrada się z raju. Widzi małe zawiniątko i ciężki toboł... Domyśla się, jak stoją sprawy... Nie zastanawiając się długo, podchodzi bliżej, wyteżając swe siły podnosi napęczniały toboł i ciska go, ponad stołem, w otwarte wrota piekielne. Toboł gore w ogniu i spala się na popiół...

Znów zjawiają się dwaj czarci. Znów toboł na ich barkach. Skoro tylko oddalają się, rabbi z Berdyczewa chwytą go, rzuca w ogień. Toboł płonie, spala się, nie ma go więcej...

To samo powtarza się za drugim, trzecim, czwartym razem. Zaledwie czarci odwracają oczy, toboł wędruje swą drogą...

W końcu, gdy ostatni toboł dopala się, na sali zjawia się sam szatan — Aszmadaj we własnej osobie. Stawia szerokie kroki, twarz jego promienieje radością...

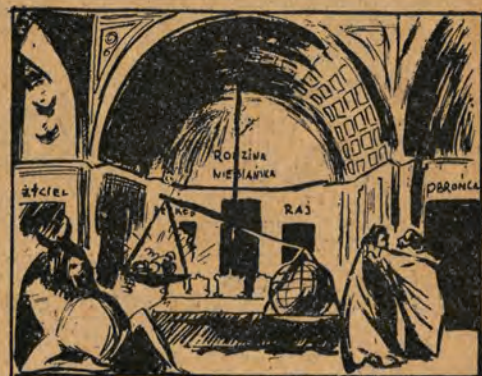
O białe! Ani śladu po wszystkich tobołach. Ogląda się, spozstrzegając resztki tobołu, pływające w ogniu piekielnym i — zauważa rabiego, który właśnie wybiera się w drogę powrotną, do raju. Szatan nie w ciemności bity, rozumie, co się tu święci. Chwytą rabiego za ramię i wydaje okrzyk siarczysty:

— Złodzieju!

Aż odbiło się echem po wszystkich przestworzach.

Na ten krzyk zlatują się bogobojni z raju. Otwierają się odrzwia środkowe i wkracza rodzina niebiańska. Obrońca odślania lico i

(dokończenie na str. 7)



CH. GELLER

Rok przełomowy w życiu żydostwa światowego

Dwa charakterystyczne momenty wycisnęły swoje piętno na żydostwie w roku 5708 — powstanie Państwa Żydowskiego i zaostrowanie się sytuacji w wielu skupiskach żydowskich w krajach zachodnich „demokracji”.

Pierwszy moment — powstanie Państwa Izrael — nie przyszedł nagle i przypadkowo. Był on wynikiem długotrwałych wysiłków i walki politycznej narodu żydowskiego oraz ruchu syjonistycznego. Ofiary i wytrwałość pionierów — poprzez imigrację wszelkimi drogami, kolonizację przy wszelkich warunkach, samoobronę w każdej postaci — stworzyły państwo jeszcze na długo przed oficjalną decyzją. Te wysiłki jiszuwu palestyńskiego doprowadziły, przy czynnym poparciu politycznym sił demokratycznych na świecie, ze Związkiem Radzieckim na czele — do uznania Państwa Izrael.

Drugi moment — pogarszająca się stale sytuacja w szeregu skupisk żydowskich — jest zjawiskiem towarzyszącym panoszeniu się sił reakcyjnych, nagonce podlegających do nowej wojny, do nienawiści rasowej i narodowej. Co odróżnia faszyzm. Z każdym dniem uwydatnia się podział świata na blok reakcji i imperializmu i obóz postępu i demokracji. Pierwszą ofiarą tej sytuacji pada Żyd, na skutek swej specyficznej roli, jaką zajmuje w gospodarce i życiu każdego kraju. Naród żydowski, którego rozproszenie po różnych krajach stawia pozornie po obu stronach barykady, stoi w obliczu tej walki przed tragicznymi doświadczeniami... Ta sytuacja rzuciła swój szeroki cień na życie żydowskie w ubiegłym roku. Niestety, nie została dana jednolita odpowiedź odnośnie orientacji narodu żydowskiego, która by była rezultatem wspólnoty losu.

Naród żydowski poznał, kto jest jego przyjacielem, a kto wrogiem. Czyja przyjaźń jest szczera, a czyja sprowadza się do obłudnego manewru... To wszystko powinno było doprowadzić do zdecydowanej orientacji na siły postępu, na siły, które pomagają nam szczerze w naszej ciężkiej walce o pokój i suwerenność Izraela, a przeciw dyskryminacjom narodowym i rasowym. A jeżeli dotychczas nie dano jeszcze jednolitej odpowiedzi, to jednak uczyniono w tym roku wiele, aby fakt ten dotarł do świadomości mas żydowskich. Sztandar orientacji na siły postępu był wysoko niesiony przez skupiska żydowskie w krajach demokracji ludowej i będzie im nadal przewodził dla zwycięstwa postępowej myśli żydowskiej w świecie.

Rok 5708 — był przełomowym rokiem w życiu naszego narodu. W tym roku ONZ zadecydowała o powstaniu Państwa Żydowskiego, które weszło w stadium realizacji ponad głowami naszych przeciwników i nieprzyjaciół. W tym roku nowopowstałe Państwo Izrael dowiodło, że potrafi przeciwstawić się najeźdźcom arabskim.

Powstanie Państwa Żydowskiego zelektryzowało wszystkie skupiska żydowskie w świecie, dodało im otuchy i ożywiło nadzieję lepszego jutra dla naszego narodu w jego własnym kraju. Uczucie radości i dumy z naszego dzieła ogarnęło wszystkie kontynenty. Radości tej towarzyszyła jednocześnie troska o nasze państwo, które od pierwszego dnia swego istnienia zostało zaatakowane przez feudalne, marionetki anglosaskiego imperializmu. Całe żydostwo światowe ofiarowało swą krew i środki pieniężne dla walki o nowe Państwo. Żydostwo europejskie — najbardziej wykrwawione i doświadczone w cierpieniach — rzuciło na szalę naszej walki wyzwoleniczej wszystko, co posiada — życie ludzkie. Tysiące Żydów wyruszyły do Izraela, by stanąć w szeregach bojowników i budowniczych... Wszystko to jednak nie wystarczy. Największe skupisko żydowskie w USA, które co prawda złożyło ze swej strony znaczną daninę pieńiężną, nie ofiarowało jeszcze koniecznej daniny krwi. Albowiem Izrael wymaga całego człowieka, jego ciała i duszy — budowniczego i obrońcy.

Państwo Żydowskie stało się centralnym zagadnieniem, które łączy wszystkie skupiska żydowskie, które

cementuje je i zespala. Izrael przestał być problemem, interesującym jedynie Organizację Syjonistyczną. Stał się on zagadnieniem całego narodu żydowskiego — niezależnie od przynależności klasowej i poglądów politycznych. Wielka sympatia, jaką darzy cały naród żydowski bohaterską walkę jiszuwu — winna być nie tylko naleyście dyskutowana, lecz również ujęta w odpowiednie ramy, w celu maksymalnego wykorzystania jej dla moralnego i materialnego poparcia Izraela. Z chwilą powstania państwa żydowskiego nie zmniejszyło się ani na jotę znaczenie Organizacji Syjonistycznej, która w jeszcze większej mierze winna mobilizować naród żydowski do udzielenia materialnej i moralnej pomocy dla jiszuwu. Przed Organizacją Syjonistyczną stoi zadanie kierowania imigracją do Izraela, rozwijanie świadomości narodowej i wychowywanie w duchu chalucy, mobilizowanie zasobów materialnych i zyskiwanie sympatii narodów świata dla naszego dzieła w Palestynie.

W roku 5708 znacznie pogorszyła się sytuacja Żydów w szeregu krajów, gdzie dotychczas żyli pewnie i bezpiecznie. Równoległe z szerzącą się kampanią przeciwko komunizmowi i panoszeniem się reakcji, wzrósł antysemityzm, który przedostał się poprzez morza i oceany. Rwa się do władzy falangy faszystowskie, które szerzą nienawiść i dyskryminację narodowościową.

W ubiegłym roku doszła do władzy w południowej Afryce skrajnie nacjonalistyczna partia Malana, która w swoim czasie jawnie popierała Niemcy hitlerowskie. Aby uświadomić sobie nie pewność jutra dotychczas zamożnego i bezpiecznego żydostwa południowo-afrykańskiego, wystarczy przytoczyć ostatnie oświadczenie przedstawicieli tego rządu na forum ONZ, że będzie on prowadził politykę narodowościową według swojego widzi mi się i nie podporządkuje się żadnym zaleceniom ONZ w sprawie traktowania mniejszości narodowych.

W Kanadzie znajduje się u władzy antysemicki rząd, przypominający w wielu szczegółach przedwojenny gabinet sanacyjny. W ostatnich wyborach tysiące Żydów zostały wykreślone z list wyborczych w kraju „demokracji”. Pod płaszczykiem „wolności prasy” tolerowane są wystąpienia antysemickie w stylu Streichera.

W Stanach Zjednoczonych rozwija swą działalność Ku-Klux-Klan, który cieszy się całkowitą swobodą działania i głosi prawa lynchu oraz antysemityzm według „najlepszych” wzorów norymberskich.

W Anglii podnosi głowę zgraja zwolenników Mosley'a, tolerowanego przez rząd labourystowski. Pomijając antysemicką politykę Bevina, będącą wynikiem imperializmu brytyjskiego, pomijając jad nienawiści do Izraela, sączony świadomie przez prasę brytyjską — znamieny jest fakt, że w upływającym roku żydostwo zamieszkałe na wyspie brytyjskiej przeżyło po raz pierwszy faktyczne, zorganizowane pogromy.

Po raz pierwszy „naród Biblii” zdemolował synagogi. I stało się to w kraju, który twierdzi, że odznacza się wielką tolerancją wobec mniejszości narodowych... Nie ominęły też ekscesy żydostwa francuskiego.

We wręcz tragicznej sytuacji znalazło się żydostwo krajów arabskich. Wprawdzie w tych krajach sytuacja Żydów była zawsze ciężka, gdyż byli oni uciskani i pozbawieni wszelkich praw, to jednak w ostatnim roku sytuacja ta stała się więcej niż nieznosna. Ostatni rok, rok agresji arabskiej, przyniósł ze sobą zupełne wyjęcie spod prawa życie i mienie żydowskie. Żydzi zostali zapędzeni do obozów koncentracyjnych jako „element wrogi”, ich mienie skonfiskowano na cele prowadzenia wojny przeciwko Izraelowi, ich przywódcy zmuszeni zostali do podpisania deklaracji lojalności wobec swych gniebicieli i przeciwko swym braciom w Izraelu.

Również w Iranie i Afganistanie sytuacja Żydów jest bardzo ciężka, chociaż państwa te nie biorą udziału w wojnie przeciwko Izraelowi. Tragiczny jest los Żydów w Marokku i innych krajach północnej Afryki, gdzie Żydzi są pozbawieni wszelkich praw, zamknięci w gettach i zdani na łaskę i niełaskę miejscowych kacyków.

Trzy i pół roku po kapitulacji Niemiec hitlerowskich poniewierają się dziesiątki tysięcy Żydów po obozach w Niemczech, Austrii i Włoszech. Na podstawie decyzji o rozejmie zamknięto drogę maapilim z Cypru do Izraela. Jeszcze 10 tysięcy Żydów na Cyprze obchodzić będzie tegoroczne Rosz Haszana za drutami kolczastymi tylko dlatego, że „zbrodnią” ich było, iż chcieli rozpocząć nowe życie we własnym kraju.

Niestety, nie wszędzie skupiska żydowskie zdają sobie należyte sprawę z sytuacji, w której się znajdują. W szeregu krajów, rządzonych przez faszystowskie lub neofaszystowskie gabinety, ulega się jeszcze złudzeniu, że lokalny faszyzm okaże się „bardziej tolerancyjny”, niż hitleryzm. Żydzi tych krajów, nie przeszedłszy okupacji hitlerowskiej, widocznie mało nauczyli się z naszych tragicznych doświadczeń minionej wojny. Za fałszywe złudzenie drogi się później płaci. Żydostwo polskie zapłaciło wszystkim — za głądą fizyczną największego skupiska żydowskiego. A jeżeli Żydzi południowej Afryki czy Argentyny usiłują uśpić siebie „pocieszeniem”, że faszyzm w tych krajach zadowolili się dyskryminacją Murzynów — to jest to gruba omyłka, która może pociągnąć za sobą fatalne skutki. Im prędzej skupiska żydowskie w zagrożonych faszyzmem państwach wyciągną słuszne wnioski z sytuacji w swoich krajach i na całym świecie — tym lepiej i zdrowiej będzie dla nich samych i dla całego narodu żydowskiego.

Z wielką troską rozpatrujemy statystykę aliji z r. 1947. Tylko pięć procent aliji rekrutuje się z krajów zachodnich. Ta cyfra wskazuje, jak znikoma jest jeszcze wiadomość o tych krajach, że właśnie teraz nadszedł odpowiedni moment dla rozpoczęcia nowego życia we własnym kraju. Powiadamy: właśnie teraz, gdyż widzimy analogię między obecną sytuacją w tych krajach, a sytuacją na przykład w przedwojennej Polsce. Podkreślamy: właśnie teraz, gdyż jest to moment, kiedy odradza się Państwo Izrael i dane są konkretne możliwości dla stworzenia samodzielnego i bezpiecznego bytu narodowego.

Rozumieją to doskonale Żydzi zamieszkałe w krajach demokracji ludowej. Te zniszczone ośrodki, które budzą się do nowego życia w sprzyjającej atmosferze postępu i demokracji — stały się głównym punktem oparcia dla walczącego jiszuwu. W skupiskach tych jesteśmy świadkami procesu produkttywizacji i rozkwitu kulturalnego. Rozgałęzioną działalność prowadzi „Ort” w kierunku przygotowania zawodowego, oraz „Oze” (w Polsce „Toz”) w dziedzinie lecnictwa. Szkoły żydowskie, towarzystwa kultury, prasa wszystkich kierunków i wydawnictwa — oto charakterystyczne objawy, świadczące o rozwoju kultury. Skupiska żydowskie z całą gotowością włączyły się w dzieło budowy krajów demokratycznych — wyrażając również w ten sposób swą wdzięczność za ich życiowe i konsekwentne stanowisko w kwestii palestyńskiej, oraz za zwalczanie antysemityzmu w każdej postaci.

Te pozytywne zjawiska są nader pocieszające, nie tylko jako fakty same przez się. Wychowały one skupiska żydowskie, które ofiarnie stanęły na zawołanie. Nie jest rzeczą przypadkową, iż 85 proc. aliji 1947 r. rekrutowało się

z tych krajów. Ludzie wyjeżdżali z Polski nie dlatego, że szukali nowych krajów diaspory, lecz w celu obrony ojczyzny i rozpoczęcia tam nowego życia. Pomyślnie warunki dla działalności syjonistyczno-chalucowej — umożliwione przez rządy państw demokracji ludowej — pozwoliły tym skupiskom wznowić stare, chalucowe tradycje.

W tym miejscu nie od rzeczy będzie wspomnieć o ważnej roli, jaką odegrała bratnia pomoc żydostwa amerykańskiego przy odbudowie skupisk żydowskich w Europie. Pomoc ta płynęła za pośrednictwem różnych instytucji społecznych i kulturalnych, ziomekstw oraz bezpośrednio od spokrewnionych rodzin zza Oceanu. A przede wszystkim podkreślić należy owocną działalność „Joint”-u, który przoduje w dziedzinie materialnej (artykuły pierwszej potrzeby) i konstruktywnej pomocy (zakładanie warsztatów pracy, finansowanie instytucji kulturalnych i lecnictwa).

W świetle sytuacji międzynarodowej w 5708 r. dały się zauważyć oznaki ściślejszej współpracy między skupiskami żydowskimi w świecie. Pierwszą demonstracją wspólnoty losu żydowskiego była sesja Żydowskiego Kongresu Światowego w Montreux, w której po raz pierwszy uczestniczyli przedstawiciele skupisk żydowskich w państwach demokracji ludowej oraz reprezentanci ugrupowań lewicowych innych krajów. Mimo różnic poglądów i orientacji, jakie wyłoniły się na Kongresie — udało się przecież doprowadzić do jednolitych uchwał w wielu kwestiach, dotyczących całego narodu żydowskiego. — W ramach tego Kongresu, wszystkich uczestników zjednoczyło państwo Izrael. Zdania były podzielone co do tego, czy naród żydowski powinien zachować neutralność w zmaganiach zwalczających się wzajemnie koncepcji, czy też oficjalnie opowiedzieć się po stronie obozu postępu i demokracji. Przedstawiciele z krajów demokratycznych i lewej skrzydła ruchu robotniczego w Izraelu — wypowiedzieli się niedwuznacznie: przyszłość państwa Izrael i narodu żydowskiego jest nierozdzielnie związana z ogólnym zwycięstwem sił postępowych w świecie. Dlatego naród żydowski winien znaleźć się, bez zastrzeżeń, po tej właśnie stronie barykady.

Mimo, iż koncepcja ta nie została przyjęta przez Kongres Światowy — należy stwierdzić, że stanowisko lewicy, wyrażające zdanie przytłaczającej większości żydowskich mas ludowych, nie pozostało bez echa. Przyczyni się ono do dalszego wzmocnienia postępowej opinii żydowskiej.

Podniosła demonstracja wspólnoty żydowskiej były również uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika ku czci bohaterów w piątą rocznicę powstania w getcie warszawskim. Dziesiątki delegacji z najodleglejszych skupisk żydowskich brało udział w tych uroczystościach żałobnych, by oddać hołd bojownikom o wolność i godność narodową. U stóp tego pomnika padły słowa potępienia pod adresem naszych ciemiężców i faszyzmu, a złożona została przysięga naszej wierności walczącemu Izraelowi.

Nowy Rok 1509 napelnia nas uczuciem troski, lecz zarazem nadziei, że w tym roku zostanie Izrael przyjęty w poczet Narodów Zjednoczonych, że zmyta zostanie hańba obozów koncentracyjnych — a dziesiątki tysięcy Żydów, które przybędą do Kraju, będą mogły w pokoju budować swe życie i przyszłość.

R. FRIEDEL KONSULEM IZRAELA
W CZECHOSŁOWACJI

TEL - AWIW. (Obsl. wł.) — Jak stało się wiadomem, Rafi Friedel, członek kibucu Haszomer Hacair „Haogen” mianowany został pierwszym sekretarzem (z uprawnieniami konsula) poselstwa izraelskiego w Pradze.

Poseł Izraela składa listy uwierzytelniające

W dniu 29 września r. b. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia Prezydentowi Rzeczypospolitej listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego państwa Izrael w Polsce — Izraela Barzylaja.

Uroczysty ceremoniał rozpoczął się o godz. 16,30 gdy do poselstwa Izraela w hotelu Bristol przybył Szef Protokołu Dyplomatycznego, dyrektor Gubrynowicz.

Dyrektor Gubrynowicz towarzyszył ministrowi Barzylajowi w aucie Prezydenta Rzeczypospolitej do Belwederu. Za autem Prezydenta jechali przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleję Stalina członkowie poselstwa.

Przed gmachem Belwederu zgromadziła się liczna publiczność w oczekiwaniu mającej się odbyć uroczystości. Na dziedzińcu belwiderskim, oczekiwała przyjazdu posła Kompania Honorowa i orkiestra Wojska Polskiego. Był to niezwykle wzruszający moment, gdy wychodzących z aut przedstawicieli państwa Izrael powitał odegrany przez orkiestrę W. P. hymn państwa Izrael — Hatikwa. U niejednego z Żydów, którzy tę scenę obserwowali z Aleją Stalina, pojawiła się łza w oku. Oto po raz pierwszy oficjalnie, w siedzibie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odegrano hymn młodego państwa. Był to symboliczny wyraz uznania państwa Izrael. Był to zarazem symbol wielkich zmian historycznych, w rezultacie których Nowa Polska, Polska Ludowa, daje wyraz swojego stosunku przyjaźni do państwa Izrael i narodu żydowskiego. Obserwującemu tę scenę mimo woli nasunęła się myśl o tym, że jeszcze kilka lat temu bruk dziedzińca Belwederu przemierzały stopy żołdaków, hitlerowskich satrapów. Teraz w tym miejscu, w pałacu Prezydenta Wolnego Odrodzonego Państwa Polskiego, hymnem witany jest pierwszy przedstawiciel Wolnego i Odrodzonego Państwa Żydowskiego. A obserwują tę chwilę wolni obywatele polscy, Polacy, którzy chylkiem w latach mroku hitlerowskiego przemysłali się ulicą, obok Belwederu i walni obywatele polscy Żydzi, którzy w tych latach nawet marzyć nie mogli, że takiej chwili dożyją. Jakgdyby dla żywej ilustracji zmian historycznych, które zaszły, Aleją Stalina przejechał wóz ciężarowy z jęczmiami niemieckimi,

wracającymi widocznie z pracy...

Dowódca kompanii honorowej W.P. złożył raport ministrowi Barzylajowi, któremu towarzyszyli Szef Protokołu Dyplomatycznego, dyrektor Gubrynowicz i adiutant wojskowy Prezydenta. Za nimi kroczyło powolnym krokiem, sześciu członków poselstwa, w strojach dyplomatycznych. Gdy orszak znalazł się na dziedzińcu, pochylił się sztandar kompanii honorowej. Minister Barzylaj powitał kompanię tradycyjnym „Czołem żołnierze”, po którym nastąpiła donośna odpowiedź żołnierzy „Czołem Panie Ministrze”. Na progu gmachu Belwederu powitali posła i członków poselstwa Dyrektor Gabinetu Prezydenta minister Mijał i adiutanci Prezydenta, którzy wprowadzili ich do wnętrza gmachu. U progu sali pompejańskiej oczekiwali członków poselstwa urzędujący minister spraw zagranicznych Wierbłowski. W sali pompejańskiej przyjął ministra Barzylaja i członków poselstwa Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bierut w obecności ambasadora Wierbłowskiego, ministra Mijała, dyr. gabinetu Prezydenta p. Wandy Górskiej i członków swity.

Minister Barzylaj odczytał tekst przemówienia w związku z wręczeniem listów uwierzytelniających, po czym nastąpiła odpowiedź Prezydenta Bieruta i ceremoniał wręczenia listów uwierzytelniających. Następnie Prezydent Bierut i minister Barzylaj podeszli i zamienili uścisk dłoni.

Minister Barzylaj przedstawił Prezydentowi członków poselstwa: radcę poselstwa Ezrieli Uchmani, pierwszego sekretarza dr. Izraela Karmela, drugiego sekretarza Szłomo Gala, attaché

poselstwa Pinchasa Dagana, attaché prasowego i kulturalnego Jakuba Peterseila i attaché handlowego dr. Izaaka Grunsteina. Prezydent Bierut przedstawił z kolei ministra Wierbłowskiego, ministra Milaja i pozostałych członków Rządu i swity, obecnych przy uroczystości. Pan Prezydent zaprosił ministra Barzylaja na audiencję w przyległej sali, gdzie przyjął Go w obecności ministra Wierbłowskiego.

Po opuszczeniu gmachu Belwederu przez członków poselstwa Izrael, na dziedzińcu orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła” i kompania honorowa sprezentowała broń.

Przed gmachem hotelu Bristol w oczekiwaniu przyjazdu przedstawicieli państwa Izrael, zgromadziła się liczna publiczność żydowska, która utworzyła szpaler przed wejściem. Przybyłemu ministrowi Barzylajowi i członkom poselstwa zebrani urzędzili niezwykle serdeczną owację.

Gdy po chwili nad gmachem Bristolu zawisła chorągiew państwa Izrael: sztandar biało-niebieski z niebieskim Magen-Dawid po środku, ogarnęło obecnych wielkie wzruszenie. Po powtórnej owacji zebrana publiczność zaintonowała Hatikwę oraz „Jeszcze Polska nie zginęła” i wzniosła okrzyki ku czci Państwa Izrael i przyjaźni Polsko-Izraelskiej.

Ministra Barzylaja i członków poselstwa, którzy ukazali się na balkonie, aby powitać zgromadzonych — przyjęło niezwykle entuzjastycznie.

Po uroczystościach przybywali do poselstwa goście, aby osobiście powitać ministra Barzylaja i członków poselstwa.

Rozkaz ministra obrony

WARSZAWA (ŻAP) W związku ze zbliżającymi się żydowskimi świętami noworocznymi, Minister Obrony Narodowej Marszałek Żymierski wydał następujący rozkaz:

W związku z przypadającymi na okres jesienny b. r. świętami izraelskimi polecam zwolnić żołnierzy wyznania mojżeszowego od zajęć służbowych w następujące dni:

4 - 5 października — 2 dni świąt Rosz Haszana (Nowy Rok).

12 października — od godz. 17-ej wigilia Jom Kipur (Dzień Pojednania).

13 października — Jom Kipur.

18 i 19 października — 2 dni Sukot, (Święto Szałasów).

25 października — Szmini Aceret, (8 dzień Święta Szałasów).

26 października — Simchat Tora.

Radość nad radościami

(Dokończenie ze str. 5-ej)

wskakuje na równe nogi.

— Co się tu stało?

Szatan zdaje szczegółowy raport. Przychwycił rabbi Lewi Jicchaka, prawie że na gorącym uczynku. Ostatni tobół, najcięższy, dopadła się właśnie...

Szatan mówi tym razem prawdę. Oskarżony nie przeczy.

Pytają diabła, czego domaga się? Jakiego wyroku?

Aszmadaj nie zastanawia się długo. Cytuje urywek z prawa. W Piśmie Świętym powiedziano: „I będzie sprzedany za swą kradzież”.

Należy tedy sprzedać rabina berdyczewskiego za niewolnika. Tu, na miejscu, na sali sądowej. Kto pragnie, może go nabyć. On sam, szatan, jest również reflektantem. Może w ten sposób powetuje sobie nieobliczalną stratę.

Co tu dużo mówić. Diabeł ma rację. Musi mu ją przyznać nawet rodzina niebiańska. Lecz rabbi Lewi Jicchak nie przepadł jeszcze — nie dopuszczą do tego bogobojni z raju.

Dwaj przeciwnicy stają u wagi: szatan z jednej strony, a mieszkańcy raju — z drugiej.

Rabin berdyczewski stoi pośrodku. Spokojny, jak gdyby cała ta sprawa nie dotyczyła jego osoby.

Z lewa i z prawa sypią się kosztowności na szalę wagi. Rozpoczyna się przetarg: bogi vs. diabeł.

Rodzina niebiańska zasiada przy stole i śledzi za przebiegiem licytacji.

Występuje praojciec Abraham i rzuca na szalę pierwszy swój dobry uczynek. Jako nadwyżkę dodaje swą gościnność.

Po nim Izaak kładzie swą całopalną ofiarę. Jakub — swą prostotę ducha i długie godziny spędzone przy nauce, podczas gdy Ezaw uganiał się za zwierzyną w lasach... Po Jakubie podchodzi Rachela i rzuca na szalę swe zioła. Za jej przykładem idą pozostałe matrony.

Mężowie bogobojni pozbywają się całego dobytku swych cnót.

Lecz szatan ma bez liku skarbów, ukrytych w swym piekielnym królestwie. Po każdym rzucie z prawej strony — następuje rzut z lewej. Szala szatańska pada wciąż niżej i niżej, a diabeł obciąża ją beczennymi klejnotami. Dobywa je spod ziemi, wyczarowuje je zza siedmiu gór — z wszystkich zakątków swego niezmierzonego mocarstwa. Aż oczy ślepną! Musi on dostać w swe łapska rabiego Lewi Jicchaka! Uczyni zeń palacza przy kotłach piekielnych. Zapamiętałe zrywa koronę z głowy i ciska ją na szalę. Szala przechyla się i gwałtownie opada na dół...

Kiepsko, bardzo kiepsko... Mieszkańcy raju przegrywają. Jako ostatni występuje obrońca i kładzie swój węzelek z dobrymi uczynkami. Szala nie drgnęła nawet, języczek u wagi nie poruszył się...

Twarz szatana wykrzywia się zwycięskim uśmiechem, a w oczach jego migoczą złośliwe ogniki. Prawą dłoń kładzie na ramieniu rabiego, a lewą wskazuje mu wrota piekielne...

Na sali powstaje zamieszanie: Jak to? Przegraliśmy rabiego Lewi Jicchaka? Wrzawa przybiera na sile: Co tu począć? Co począć? Hałas rośnie — i urywa się znenacką.

Z wysoka donosi się głos.

Głos, spływający po stopniach Przedwiecznego Tronu.

— Ja go kupuję!

Wszystko ucicha, a w ciszy rozlegają się słowa Pana Zastępów:

— Ja ofiaruję najwięcej. „Boć do mnie należy cała ziemia”. Ofiaruję za Lewi Jicchaka wszystkich mój świat!

Szatanowi pociemniało w oczach.

To wszystko opowiedział nam „stary” przed modlitwą „Musaf”. I wyobraźcie sobie, jaka radość zapanowała w naszych sercach.

Akt oskarżenia spalony... Wyrok pomyślny prawie że w kieszeni!

Rabbi Lewi Jicchak — wyzwolony. Tajemnica słów „wykupującemu swych niewolników w Dzień Sądu” — ujawniona...

Była to zaiste radość nad radościami.

Żł. Horacy Satri

NOWOROCZNE WYDAWNICTWA CZYLI NOWE OKŁADKI dla Starych książek



Żydostwo polskie w roku 5708

dokończenie ze str. 4-ej

we zwycięstwo postępu, każdy dalszy krok w kierunku obalenia kapitalizmu i ustanowienia porządku socjalnego na całym świecie. Stanowisko to nie stoi w żadnej sprzeczności ze syjonistycznym ujęciem kwestii żydowskiej. Założenia bowiem naszego światopoglądu opierają się na naukowej prawdzie, iż tylko koncentracja większości Żydów we własnym państwie da naszemu narodowi możliwość uczestniczenia na równi z innymi narodami w walce o socjalizm.

Partia Haszomer Hacair odrzuca stanowczo każdą sugestję zmierzającą do przedstawienia syjonizmu jako zjawiska „obcego” czy tymczasowego na gruncie ustrojów ludowych. Mamy i dziś pod dostatkiem argumentów i dowodów faktycznych, by wykazać, iż ugruntowanie demokratycznego i silnego państwa Izrael pokrywa się w zupełności z linią interesów rewolucyjnego socjalizmu na świecie. Mamy też dość woli by potencjalne siły narodu na odcinku naszym, w skupisku Żydów w Polsce, skierować w łóżyska twórczego wysiłku chalucowego syjonizmu o realizację ideałów socjalizmu i braterstwa ludów w Izraelu i na świecie.

Z wiary tej czerpiemy tak konieczny dziś — na progu roku 5709, wobec zastrzeżonej sytuacji międzynarodowej, wobec stanu wojny w Izraelu — zdrowy optymizm.

Wierzmy w „necach Izrael” gdyż pewni jesteśmy ostatecznego triumfu socjalistycznej sprawiedliwości w całym świecie.

KULTURA I ŻYCIĘ

RYWKA GURFEIN

OBLICZE POKOLENIA

„Zwoje pergaminowe spłonęły, a święte litery uleciały w powietrze“ (z legendy o dziesięciu straconych).

Konieczna była ta krwawa próba w której się spalamy, aby ujawniły się skarby duchowe pokolenia wychowanego w Erec, ujawniły się — i zaskoczyły swym bogactwem.

Ale ta okrutna próba nadeszła — i ze ściśniętym sercem łowimy dochodzący nas z za grobu głos pokolenia, zawieramy przyrzeczenia duchowe na nowo, po poznaniu tego skomplikowanego świata doznań, bogatego i odpowiedzialnego, który przypałał w udziale urodzonym w Erec.

Wielkość tych chłopaków, z których wielu, bardzo wielu, opuściło nas na zawsze — polega przede wszystkim na tym, że przyjęli oni na swe młode barki, z pełną świadomością i gotowością, odpowiedzialność za los narodu i pokolenia. I bez śladu wątpliwości musimy stwierdzić: to swoje intymne, nieopisane i nieomówione zobowiązanie, wymagające — tyle sił duchowych i poświęcenia, wypełnili w sposób jedynacy im całą naszą miłość i szacunek.

Ci chłopcy — głos ich doszedł nas, ale ich samych już nie ma — czerpali swoje soki żywotne i siłę tak dla drogi życia jak i dla drogi śmierci — przedewszystkiem ze ziemi. Ona ujawniła im się jako jestestwo znajdujące w sobie przeszłość historyczną i zapowiedź przyszłości, jako jedyne domostwo korzeni narodowych i życiowych, bez których i niebo rozpostarte nad nią jest puste, zimne i bezduszne.

Prawdziwy głos chłopca, który urodził się tutaj doszedł nas właśnie z oddali. Chłopak z Erec, który nie znał swego narodu w golusie, który słyszał tylko o jego życiu i obliczu duchowym — wyrwał się z pomocą dłoń za pośrednictwem brygady. Dola dalekich i nieznanych braci wznieciła w jego krwi żądze zemsty — i to wręcz pierwotne pragnienie wyrwało go z rodzinnej wsi, domu, krajobrazu życia w ojczyźnie i przeszczepiło na daleki grunt, obcy tej trasie, w której jego życie było osadzone tak mocno i pewnie.

Ale tam, w tych obcych dalach, należało przetłumaczyć tę żądzę zemsty na język czynów. I oto ten chłopak, który uznał tę zemstę jedynie jako pojęcie abstrakcyjne — znajdując się w obliczu tak bardzo ograniczonych możliwości ludzkiej zemsty w ogóle — został zalany falą uczuć sorzechnych, niespodziewanych i skomplikowanych. Przedewszystkiem zrozumiał ostrą i bolesną prawdę zawartą w słowach naszego Bialika: — Wszak zemsta za krzywdę małego dziecka nie wymyślił jeszcze szatan... Tak, możliwości zemsty są bardzo, bardzo ograniczone, dalekie od zagaszenia płonącego ognia w młodej piersi. — Ale nie tylko to.

List, który doszedł mnie przypadkiem, ukazał mi tego chłopaka stojącego w zamysleniu przed grupą dzieci niemieckich, które otoczyły go kołem, prosząc o baśń, opowiadanie. Wszak to na nich, na nich właśnie, synach katów jego narodu przyjechał się zemścić — i oto widzę go przysłuchującego się wewnętrznemu konfliktowi między świadomością woli, którą nałożył na swe barki, wobec tych właśnie dzieci — i między tak ludzką potrzebą ustosunkowania się do nich jak do dzieci, tylko do dzieci w ogrodzie świata.

Obecnie, po śmierci chłopca, wyszedł na światło dzienne jeszcze jeden wyraz jego identyfikowania własnego losu z losem narodu, świadomego przyjęcia zań odpowiedzialności. Brygada została rozwiązana z ukończeniem wojny — Zorik Dajan został wezwany do pracy przy „alija bejt“. Pokusa powrotu do domu, do dziewczyny, na rolę, została odparta jednym skoncentrowanym, treściwym i pełnym rytmu zdaniem:

„Nie iść — to uciec z pola bitwy. Nie iść — to nie Zorik, nie Dajan, nie syn Nahalalu, nie syn Erec, nie Żyd“.

Z pola śmierci dochodzą nas nadal głosy, objawiają się delikatne tkanki duszy wstrząsanej rozterkami, bogatej w zmagania wewnętrzne, — ale wsłuchajcie się w to co przebija się przez wierszowane słowo, co wypływa na powierzchnię intymnego listu, w rozmowie człowieka ze samym sobą! Wszak tylko z łaski śmierci stały się wiersze tego Zorika własnością ogółu — i oto dowiedzieliśmy się o jego przeżyciach w obozie śmierci — przeżyciach, o które nie mogliśmy go nawet posadzić.

Przed kilku dniami ujrzeliśmy światło dzienne na łamach „Dawar“ — te najwzruszające młodzińskie marzące gdzieś w obcym obozie śmierci na obczyźnie o ojczy-

Autorka artykułu, Rywka Gurfein jest znakomitą publicystką w Izraelu. Poniżej zamieszczony artykuł opublikowany w piśmie „Dwar Hapoelet“ wywołał żywe echo w społeczeństwie Izraela. Redakcja niniejszego pisma udało się uzyskać stałą współpracę R. Gurfein.

stej wsi i polach, opowiadającego o tęsknotach i skarżące się na samotność „i coś bolesnego“, smutek i skomplikowane życie wewnętrzne, pełne bolesnych zmagani, ale podporządkowane najwyższemu nakazowi: posłuszeństwo przeznaczeniu pokolenia.

Zorik, syn mych przyjaciół...

Ale nie, on nie jest jedynym.

Są tacy, których uwieczniła już książka, tacy, których urywkowy wyraz znaleźliśmy tu i ówdzie. Wiele bolejących krewnych jeszcze nie ujawniło skarbów tych, którzy tak wcześnie zginęli. A mimo to oblicze pokolenia zaczyna wyraźnie zarysowywać się przed naszym kochającym okiem.

Pierwszą książką, która spowodowała wyłom w naszym ograniczonym pojęciu o tym co się rozgrywa w duszach tych chłopaków — była książka o Nechemji. Szajn, poległym przy moście Azib. Duchowa postawa tego syna kibucu, jego intelektualizm, spokojna i inna logika jego słów oraz wewnętrzne ciepło przebijające z listów do drogiego mu ludzi — objawiły świat przeżyć, treściwych, bogaty. A każde drukowane słowo późniejszych poległych — pomogło w uzupełnieniu nakreślonego już raz obrazu.

W książce poświęconej Menachemowi

bermana, członka Palmachu, który padł na drodze do Jerozolimy mówią nam:

„Nie należy myśleć o niczym co wiąże z życiem — tylko o konieczności spełnienia zadania“.

„Myśl o życiu i obawa śmierci są, moim zdaniem, dziś rozpieszczeniem się, na które nie mamy prawa sobie pozwolić“.

„Naszym zadaniem jest być pionierami, których los nie ulega wątpliwości — jest tylko kwestia gdzie i kiedy“.

„W międzyczasie osiągnąłem już większe

panowanie nad świadomością losu i pozbyłem się prawie strachu“.

Czy widzieliśmy i przeżywaliśmy to, co się rozgrywało w duszy Rafiego, który według pośmiertnych określeń „wypełnił wiele zadań przodujących, odznaczał się jako bojownik męstwem, logiką i oddaniem“. Jego krótka droga życiowa przebiegała wszystkie te placówki, na które napotkało pokolenie synów Erec, spełniające dzisiaj swe wielkie zadania historyczne? Przygotowanie się do pracy i walki w Tel-Amal i Ejn Charod, udział w wysadzeniu mostu Azib — wzięcie z łaski mandatora w twierdzy Akko — później w Latrun i Rafiach — oto krzywa ostatnich lat całego jiszuwu. — Szedł chłopak z jednej placów-



Bergman, członkowi Palmachu, ofiarze tragicznego wypadku w służbie — uderzyło i zaskoczyło to świadome zmaganie się o wyższość moralną, o formę i treść miłości, to zakorzenienie się syna miasta w ziemi i rolnictwie. A gdy do tych dwu książek dołączyła się trzecia, listy Jechiama Weitzla — został w niwecz rozbity ułudny i uwielbiony obraz młodzińcy w Erec, przypisujący im ubogie życie duchowe i płytkość przeżyć. Ta książka wprowadziła nas w granice intymne człowieka wykuwającego swój świat drogą poszukiwań i cierpień, wędrującego po bezmiarach ducha, pożarącego niepokojem i tęsknotą za pięknem i miłością... Tylko poczucie odpowiedzialności za los pokolenia wprowadziło pewną harmonię w ten burzliwy świat ducha i ujawniło wewnętrzny wulkan, który wziął prawdopodobnie swój początek w tragicznym konflikcie między obiektywnymi zadaniami pokolenia a między indywidualnymi potrzebami młodzińca, wszechstronnie utalentowanego.

Tak oto dorzuciliśmy jeden wyraz do drugiego, jedną odnalezioną notatkę do drugiej i oto objawili się nam ci młodzi ludzie i ich życie wewnętrzne jako górski prad unoszący ze sobą ciężkie kamienie. Ale nie jest w ich mocy zmienić jego biegu i umniejszyć jego siły. Czasem piana wzbierała na powierzchni uwoodzi i wprowadzała w błąd, pokrywała głębie — ale wszak nie jest w jej mocy je unicestwić.

I oto nadeszły wielkie dni — dni wielkiej wielkością obiektywną w naszych dziejach — i wielkie tragizmem dźwięcznym w łonie dni i nocy, które nastąpiły. Teraz przestała śmierć być daleką możliwością — należało ją wciągnąć w rachunek bliskiego życia, umiejscowić ją — w świecie myśli i uczuć.

Jednego z dni rozwarło się okienko i zajrzeliśmy w to, co się rozgrywa w chwilach samotności i bezsennych godzinach w duszach naszych chłopaków wychodzących dzień w dzień do boju. W walce tej śmierć się wcale nie czał, lecz czeka na nich zupełnie wyraźnie. Urywki z listów Rafiego Sil-

ki na drugą tak jak szły setki i tysiące jego rówieśników, synów Erec — a w duży rozogniony i głęboki świat przeżyć i doznań.

Nie dajmy się uwieść prostym i grubo-liniowym obrazom naszej młodzińcy, jego pozornemu ubóstwu wewnętrznemu i szorstkości wyrazu! Gdyby tacy, wyłącznie tacy byli walczący synowie Erec — którzy stworzyli specyficzne wartości Palmachu, jego wysokie napięcie moralne, tę jego gotowość odpowiedzi czynem na każdą cha-lucową potrzebę — odpowiedzi, oddaniem płynącym nie z płytkości i ubóstwa, tylko z wewnętrznego bogactwa, które znalazło już nlejedyn wyraz?

Jest w Erec jedna skromna gazetka dochodząca do niewielu, ale ci wszyscy, którzy ją otrzymują kochają ją i wyczuwają w niej puls życia; jest to tygodnik Ejn Charodu odzwierciedlający wyłącznie życie tego miejsca. Ten małostronicowy tygodnik drukowany na szarym papierze przybrał ostatnimi tygodniami szatę prawie szablonoową: na pierwszej stronie w czarnym obramowaniu roześmiana lub zadumana twarz chłopaka o rozwidrzonym czuprynie. W jego obliczu chmura i radość — a pod zdjęciem dwie bliskie siebie w czasie daty zamykające bogate i dumne, lecz tak krótkie życie od początku do kresu.

Dzięki temu tygodnikowi ukoronowaliśmy naszą miłością kilku chłopaków, których nazwiska doszły nas razem z jakimś urywkami strzeżonym przez kochającą matkę, ojca lub dziewczynę. Tak wyjaśnił się jeszcze bardziej prawdziwy wewnętrzny obraz naszej młodzińcy.

Przyjacieli świadczy o Rafaelu Malec, którego interesująca i zamyślona twarz spoj-rzała na nas tak żywo z martwego papie-ru: „On objawiał się z roku na rok inny, bardzo indywidualny i niewiadomy“. Ten za-pisany skrawek, któremu przeznaczone było przez ślepy los być ostatnim wyrazem tego tak skrępowanego młodzińca pokrywa lek-kim i żartobliwym tonem powagę i głębo-ką zadumę. „Jest teraz o czym myśleć, roz-myślać i przemysliwać“ — A Rafael Malec

z tym całym indywidualizmem jest tylko przedstawicielem całego szeregu chłopców rozmyślających o tym co się rozgrywa w nich i wokół nich — i spełniającym razem z tym i naprzekór temu to wszystko czego wymaga od nich owa godzina.

W ten sposób — za pośrednictwem tygodnika Ejn Charodu poznałem Jyruhaala Lawi, tak poznałem Jaira, Moszego Szturmana, tak poznałem Hilecha, brata Jerubala. Krótka opowieść o drodze życia, o ostatnim wyczynie, słowa przyjaciół i przyjaciółek, jakieś listy, które człowiek bliski poległemu ukochał i przechowywał pieczołowicie — a oto śmierć ekspropriowała i oddała w posiadanie ogółu. Wiele listów do-szło tą drogą do rąk szerokiej rzeszy czy-telników, a żałoba stała się wspólną całejmu społeczeństwu — i słusznie. Jeżeli siedem-nastoletni chłopak pisze w liście do kocha-nej dziewczyny: „Czy zabiorą nam to na-sze niebo?“ „Czy potrafimy walczyć o na-sze niebo i naszą ziemię?“. Spotykamy tu twardą i wyraźnie sformułowaną świad-ość o zadaniu pokolenia. Miłość, jej prze-jawy, jej forma i treść — i ona świadczy o człowieku i jego podstawie duchowej — niechaj zaświadcza listy miłosne, ogłoszo-ne tu i ówdzie, o naszej młodzińcy i o jej świecie.

Kto czytał treny ojca podwójnie osiero-conego — oplakiwanie ojca swych synów i siebie samego — to oplakiwanie pełne nieuniknionej okrutności pogodzenia się z losem i buntu przeciw niemu, uchylenie przed nim głowy i wyciągniętej ku niemu zaciśniętej pięści — nie zapomni tego nig-dy. Ale najgłębsza ludzka nuta przebija z cichego westchnienia: Jestem cały modlit-wą o to abym był wolny od zazdrości wo-bec bojowników którzy zostaną przy życiu i ich rodziców, którzy będą godni tej łaski.

Schyliliśmy głowę w milczeniu — prze-cież mówiąc o zmarłych potykamy się o obolałych żywych. Ale wszak to jest na-szym obowiązkiem wobec tych chłopaków, których już nie ma, wobec młodych dziew-cząt, które owdowiały na progu życia i w oczach ich zasiadł cichy smutek, wobec osie-roconych ojców i matek pogrążonych w roz-terce między pogodzeniem się z losem i buntem przeciw niemu, ale wiedzących z pewnością jedno: oto ta śmierć wyznaczy-ła w ich życiu granicę: dotąd i odtąd. Na-szym obowiązkiem jest odkryć podstawy, walory duchowe młodzińcy, na których wzrosła tragiczna świadomość — ciążąca na niej przeznaczenia. Nie lekkożyństwo i podciąg do burzliwego i awanturniczego życia popchnęły ją do walki i potyczek — w każdym razie nie tych najlepszych, z których słów przebija miłość życia, ojczyzny, nieba. W ich krajobrazie wewnętrznym przewijają się stare i nowe elementy, te przekazane im przez poprzednie pokolenia i te które im udzieliła rzeczywistość odno-wienia i budowy.

Osierocona matka pokazała mi dwa wier-sze znalezione w notatce poległego syna — one również świadczą o ciężarze, który legł i leży na młodych barkach. Oto on wyznaczył ludzi do boju — byli między ni-mi tacy, co zeń nie powrócili. Zdarzenia dnia powszedniego, ale młody dowódca u-pada pod tym ciężarem bezpośredniej od-powiedzialności za czyjeś życie i wyraża to w wierszu. Po walce przeżywa on jeszcze raz siebie zięjącego nienawiścią i śmiercią, — i wybuchą okrzykiem: „to nie ja — to ktoś inny!“ — i ten okrzyk dudni w na-szych uszach, w uszach tych wszystkich, do których on doszedł i oni dźwięgać go bę-dą ze sobą po kres swoich dni jako świ-ductwo, że zwycięstwo okupione zostało nietylko ceną krwi, ale ceną głębokiego sa-moprzewycięcia się.

W wielkim dramacie naszego życia roz-grywa się dużo dramatów indywidualnych niemniej wielkich. Oto Jair, dzielny i odda-ny dowódca oddziału palmachistów, wytraw-ny pszczałarz, troszczy się w chwilę po bo-ju i przed nową walką o zbiory miodu, roz-pytuje o miodonośne kwitnienie w Afuli. Czy rozumiemy tę wewnętrzną rozterkę, ten rozłam, który może nie znalazł wyra-za, między tym podwójnym biegiem życia: tego z bezlitosnej walki i drugiego, z dni hodowania pszczelek matek w domowym pasieczniku w Ejn Charod?

Prawdziwy głos pokolenia dochodzi do nas z poza grobów, jak litery które ulecia-ły ze spalonych pergaminów. Nie danem było objawić się tylko urywkowo i tra-gicznie w krwawym zmaganiu się o los po-kolenia i wszystkich pokoleń, które po nim nastąpią — a oto on jest inny, peł-niejszy i bogatszy aniżeliśmy przewidy-wali.



KOLUMNA POEZJI

NATAN 'ALTERMAN

TOAST

w ręce włoskiego kapitana okrętu w noc lądowania
Nad głowami dmie wiatr — noc pochmurna i zła —
Już po wszystkim... To była robota!
Więc wypijmy: prosit! Kapitanie, do dna!
Nasze przyszłe spotkanie na wodach!

Niebezpieczny to rejs! Zapuszczony to szlak!
Lloyd go skretnie w rozkładach pomija...
Ale choćby na mapach nie zachował się znak —
Zapamięta go dobrze historia!

O tym statku maleńkim będą roić i śnić,
Opowiadać w powieściach i mitach,
I napewno Ci jeszcze, kapitanie, tych chwil
Pozazdrości nie jeden kapitan!

Tajemnicy chłopaków zazdrośnie mrok strzegł —
Ciemna noc, nie ma nic poza nocą!
Lecz Tyś widział, jak oni z okrętów na brzeg,
Na ramionach swój naród przenoszą.

Więc wypijmy za mrok, za szurugę i mróz,
Zdrowie wicherów, niech wicherzą się srodze!
Zdrowie tych, kapitanie, co nie boją się mórz,
Za pomyślność okrętów na drodze!

Zdrowie chłopców, co wzrok swój kierują na wschód,
Kędy z mroku ich cel się wylania,
Byle zdążyć na czas, byle przybyć na punkt,
Bez kompasu, w tę noc polowania.

O nich także legendy będą śpiewać i snuć,
Bo świadkami ten brzeg i noc dżdżysta,
Jak o mały stateczek w trafalgarski szli bój
By osiągnął swój cel — mimo wszystko!

Nad głowami dmie wiatr — noc pochmurna i zła —
Już po wszystkim... To była robota!
Więc wypijmy: prosit! Kapitanie, do dna!
Nasze przyszłe spotkanie na wodach!

Dzień nadejdzie, gdy stary, zmarszczony jak grzyb,
Nad butelką w portowej tawernie,
uśmiechając się spluniesz i powiesz przez łyż:
„Zestarzałem się, dzieci, diabelnie!”

O, widziałem ci wiele, nie oszczędził mnie los —
Nie zapomnę — hej Santa Maria!
Kiedy zmokłem jak kogut w piekielną tę noc,
Przy wybrzeżu, u wrót Naharija“.

A my tobie powiemy: Otwarte już drzwi!
Już otwarte od lat — wielki cudzie!
A otworzył je nam ów tłum chłopców, co tkwił
W ową noc aż po szyję we wodzie.

I zaśmiesz się w głos: Torpedowce za piec!
Tutaj nawet nie pomógł sam radar!
I siarczyście po włosku, zaklniesz gromko jak szewc. — — —
Mrok już będzie nad portem zapadał.

Tak to będzie! Więc dziś w zawieruchę i mróz
Zdrowie wicherów! Niech wicherzą się srodze!
Zdrowie tych, kapitanie, co nie boją się mórz,
za pomyślność okrętów na drodze!

Przełożył NATAN GROSS

Z. RABINOWICZ

MODLITWA

Daj nam siły nieść brzemień cierpień i żaloby
zwól nam stać się, w dzień sądu, Twą prawicą świętą.
Bo umiemy zwycięsko wyjść z ogniowej próby:
nasze serce — to granit, trwalszy od diamentu.

Oczy, pomne na wszystko, osadź w naszej głowie:
by widząc, nie puszczały niczego w niepamięć.
A gdy ból ich rozspiewa się trenów ołowiem,
niechaj serce nie zadrży, duch się nie zalamie.

Zwól, o Panie, by zemsty uczucie złowieszcze
nie gnieździło się w piersiach, nie tliło zarzewiem...
Byśmy znowu tęsknili za ożywczym deszczem,
co napoi spragnioną macierzyństwa ziemię.

Przekład HORACEGO SAFRINA

Z JEZAJASZA

PIEŚŃ O POKOJU BOŻYM

(Cap. XI).

...I wyjdzie konar krzepki z pnia Iszai,
i pień zmurszały liściem się umai,
koronę kwietną uzbije podobłocznie —
i duch proroczy znówuż na nim spocznie.
A Pan Zastępów wiedzy mu przysporzy,
mądroście wielkiej i bojaźni Bożej,
i nad ludami uczyni zeń sędzie,
by sprawiedliwość jeno miał na względzie.

Przeto prawością go przepasze, abyż
dochodził krzywdy maluczkich i słabych,
przyganiał możnym, a nie dawał przenieć
na podszept uszu i mamił dła żreń.

Pod ust swych różdżkę tedy ziemię nagnie,
tak jako owczarz rozigrane jagnię,
i warg podmuchem wszelki złoczyń zmiecie:
ażby pokój zapanował w świecie — —

I wilk z jagnięciem zamieszka pospołu,
i lew pustynny w towarzystwie wołu
przyjaźnie ruszą na pastewne pole —
a wieść je będzie nieletnie pacholę

Z niedźwiedziem krówka święcić będzie gody
i tygrys grzecznie chadzać obok trzody,
słoń wedle cieląt — a dzieciątko same
zanurzy rączkę swą w węzową jamę — — —

W ów dzień przewrotny upokorzę Asyr,
i zbiorę naród mój, zaprzędan w jasyr,
i ten, po krajach ościennych roozprószone —
czyli w Egipcie, w Moab, czyli w Kusz on.

W on czas porozec swój objawię światu,
i brat urgać zaprzestanie bratu:
kiedy się stanie jasne i widome,
iż Izrael zjednął się z Edomem...

Wersyfikacja HORACEGO SAFRINA.

1. SZIMRI

GÓRA TABOR

Podnoszę wzrok swój, rosą orzeźwiony,
ku tobie — dumnie milczący Taborze.
Nieba twe wabią oliwką i gronem,
nad tobą kłosnie wykwitają zorze.

Ze wschodem słońca stąpam krok za krokiem,
twój ogień jasny zgina mi kolana.
Bosy całuję pnie twe, żdźbła ubogie,
i stokom śpiewam pieśń polnego rana.

Idę — a za mną, zwieszony jezory,
ciągną me lata, jesienie ceglaste —
by przypadłszy Taborze, do twych złotych koryt,
jednym wychylić je haustem...

Przekład HORACEGO SAFRINA

A. ASZMAN

TEN, CO POLEGL...

Ten co polegl — nie zasnął snem wiecznym:
on lśni w rosie i blasku słonecznym,
jego krwią się szkarłaci kwiat róży,
gdy my śpimy — on oka nie zmruży.

Ten, co polegl — nie rzucił nas zgola:
on wietrzykiem pot ściera nam z czoła,
jego dłoń, niewidoczna dla świata,
naszej broni rękojeść opłata.

Ten, co polegl — bynajmniej nie umarł:
on rozbrzmiewa w fal morskich poszumach
Gdy śpiewając sięgamy po kielich,
jego głos się wraz z nami weseli.

Ten, co polegl — nie odszedł w kraj cieni:
jego moc bije w nurtach strumieni,
w każdej naszej tęsknocie i pieśni
jego kształt się na nowo cieleśni.

Ten, co polegl — zaginać nie może:
w jego ręku nasz dumny porozec.
Jego uśmiech świetlisty w błękitach,
w dniu zwycięstwa nas słońcem powita.

przekład HORACEGO SAFRINA



KALENDARZ na rok 5709



PAŹDZ-LISTOPAD 1948

תשרי תש"ח

P 4	Rosh Hashana	א' ראש השנה	א
W 5	Rosh Hashana	ב' ראש השנה	ב
S 6	Post Gedaliahu	ג' צום גדליה	ג
C 7		ד	ד
P 8		ה	ה
S 9		ו	ו
N 10		ז	ז
P 11		ח	ח
S 12		ט	ט
W 13	Sqdnny dzień, Jizkor	י' יום ספור	י
C 14		יא	יא
P 15	7 lat po śmierci Usyszkina	יב	יב
S 16		יג	יג
N 17		יד	יד
P 18	Sukot	ט"ו סוכות	טו
W 19	Sukot	ט"ז סוכות	טז
S 20	Wolne święta	י"ח חול'ה	יז
C 21		י"ט חול'ה	יח
P 22		כ' חול'ה	יט
S 23		כ"א חול'ה	כ
N 24	Hosana Raba	כ"ב חושענא רבה	כא
P 25	Szmini-Aceret, Jizkor	כ"ג שמעתי צדקת	כב
W 26	Symchat-Tora	כ"ד שמחת תורה	כג
S 27		כ"ה אסרו חג	כד
C 28		כ"ז	כה
P 29		כ"ח	כו
S 30		כ"ט	כז
N 31		ל	כח
P 1	Listopad	א' ראש חודש	כט
W 2		ב'	ל

LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1948

חשוון תש"ח

S 3	Listopad	א' ראש חודש	א
C 4		ב'	ב
P 5		ג'	ג
S 6		ד'	ד
N 7		ה'	ה
P 8		ו'	ו
W 9		ז'	ז
S 10		ח'	ח
C 11		ט'	ט
P 12		י'	י
S 13		יא'	יא
N 14		יב'	יב
P 15		יג'	יג
W 16		יד'	יד
S 17		ט"ו'	טו
C 18		ט"ז'	טז
P 19		י"ח'	יז
S 20		י"ט'	יח
N 21		כ'	יט
P 22		כ"א'	כ
W 23		כ"ב'	כא
S 24		כ"ג'	כב
C 25		כ"ד'	כג
P 26		כ"ה'	כד
S 27		כ"ז'	כה
N 28		כ"ח'	כו
P 29		כ"ט'	כז
W 30		ל'	כח
S 1	Grudzień	א' ראש חודש	כט
C 2		ב'	ל

GRUDZ-1948 STYCZ-1949

כסלו תש"ח

P 3	Grudzień	א' ראש חודש	א
S 4		ב'	ב
N 5		ג'	ג
P 6		ד'	ד
W 7		ה'	ה
S 8		ו'	ו
C 9		ז'	ז
P 10		ח'	ח
S 11		ט'	ט
N 12		י'	י
P 13		יא'	יא
W 14		יב'	יב
S 15		יג'	יג
C 16		יד'	יד
P 17		ט"ו'	טו
S 18		ט"ז'	טז
N 19		י"ח'	יז
P 20		י"ט'	יח
W 21		כ'	יט
S 22		כ"א'	כ
C 23		כ"ב'	כא
P 24		כ"ג'	כב
S 25		כ"ד'	כג
N 26	Chanuka	כ"ה חנוכה	כד
P 27		כ"ז'	כה
W 28		כ"ח'	כו
S 29		כ"ט'	כז
C 30		ל'	כח
P 31		א'	כט
S 1	Styczeń 1949	ב' ראש חודש	ל

STYCZEŃ 1949

שבט תש"ח

N 2	Stycz. Chanuka	א' חנוכה	א
P 3		ב' חנוכה	ב
W 4		ג'	ג
S 5		ד'	ד
C 6		ה'	ה
P 7		ו'	ו
S 8		ז'	ז
N 9		ח'	ח
P 10		ט'	ט
W 11	Post 10 Iewet	י' צום עשרה בטבת	י
S 12		יא'	יא
C 13		יב'	יב
P 14		יג'	יג
S 15		יד'	יד
N 16		ט"ו'	טו
P 17		ט"ז'	טז
W 18		י"ח'	יז
S 19		י"ט'	יח
C 20	47 lat od założenia K.K.L.	כ' 47 שנה	יט
P 21		כ"א'	כ
S 22		כ"ב'	כא
N 23		כ"ג'	כב
P 24		כ"ד'	כג
W 25		כ"ה'	כד
S 26		כ"ז'	כה
C 27		כ"ח'	כו
P 28		כ"ט'	כז
S 29		ל'	כח
N 30		א'	כט

STYCZEŃ-LUTY 1949

שבט תש"ח

P 31	Styczeń	א' ראש חודש	א
W 1	Luty	ב'	ב
S 2		ג'	ג
C 3		ד'	ד
P 4		ה'	ה
S 5		ו'	ו
N 6		ז'	ז
P 7		ח'	ח
W 8		ט'	ט
S 9		י'	י
C 10		יא'	יא
P 11		יב'	יב
S 12		יג'	יג
N 13		יד'	יד
P 14	N. Rok Drzew	ט"ו ראש השנה לאילנות	טו
W 15		ט"ז'	טז
S 16		י"ח'	יז
C 17		י"ט'	יח
P 18		כ'	יט
S 19		כ"א'	כ
N 20		כ"ב'	כא
P 21		כ"ג'	כב
W 22		כ"ד'	כג
S 23		כ"ה'	כד
C 24		כ"ז'	כה
P 25		כ"ח'	כו
S 26		כ"ט'	כז
N 27		ל'	כח
P 28		א'	כט
W 1	Marzec	ב' ראש חודש	ל

MARZEC 1949

אדר תש"ח

S 2	Marzec	א' ראש חודש	א
C 3		ב'	ב
P 4		ג'	ג
S 5		ד'	ד
N 6		ה'	ה
P 7		ו'	ו
W 8		ז'	ז
S 9		ח'	ח
C 10		ט'	ט
P 11		י'	י
S 12		יא'	יא
N 13		יב'	יב
P 14	Post Estery	י"ג חג הענית אסתר	יג
W 15	Purym	י"ד פורים	יד
S 16	Szusan-Purym	י"ז פורים	יז
C 17		י"ח'	יח
P 18		י"ט'	יט
S 19		כ'	כ
N 20		כ"א'	כא
P 21		כ"ב'	כב
W 22		כ"ג'	כג
S 23		כ"ד'	כד
C 24		כ"ה'	כה
P 25		כ"ז'	כו
S 26		כ"ח'	כז
N 27		כ"ט'	כח
P 28		ל'	כט
W 29		א'	ל
S 30		ב'	א

MARZEC-KWIECIEŃ 1949

ניסן תש"ח

C 31	Marzec	א' ראש חודש	א
P 1	Kwiecień	ב' ניסן	ב
S 2		ג'	ג
N 3		ד'	ד
P 4		ה'	ה
W 5		ו'	ו
S 6		ז'	ז
C 7		ח'	ח
P 8		ט'	ט
S 9		י'	י
N 10		יא'	יא
P 11		יב'	יב
W 12		יג'	יג
S 13		יד'	יד
C 14	Pesach	ט"ו ערב פסח	טו
P 15	Pesach	ט"ז פסח	טז
S 16	Wolne św	י"ח חול'ה	יז
N 17		י"ט חול'ה	יח
P 18		כ' חול'ה	יט
W 19		כ"א חול'ה	כ
S 20	Pesach	כ"ב חול'ה	כא
C 21	Pesach, Jizkor	כ"ד חול'ה	כב
P 22		כ"ה חול'ה	כג
S 23		כ"ז חול'ה	כד
N 24		כ"ח חול'ה	כה
P 25		כ"ט חול'ה	כו
W 26		ל' חול'ה	כז
S 27		א' ניסן	כח
C 28		ב' ניסן	כט
P 29		ג' ניסן	ל

KWIECIEŃ-MAJ 1949

אייר תש"ח

S 30	Kwiecień	א' חנוכה	א
N 1	Maj, Św. Pracy	ב' חג העבודה	ב
P 2		ג'	ג
W 3		ד'	ד
S 4		ה'	ה
C 5		ו'	ו
P 6		ז'	ז
S 7		ח'	ח
N 8		ט'	ט
P 9	Święto Zwycięstwa	י' חג הניצחון	י
W 10		יא'	יא
S 11		יב'	יב
C 12		יג'	יג
P 13		יד'	יד
S 14		ט"ו'	טו
N 15		ט"ז'	טז
P 16		י"ח'	יז
W 17	Log Beomer	י"ט חג העומר	יח
S 18		כ'	יט
C 19		כ"א'	כ
P 20		כ"ב'	כא
S 21		כ"ד'	כב
N 22		כ"ה'	כג
P 23		כ"ז'	כד
W 24		כ"ח'	כה
S 25		כ"ט'	כו
C 26		ל'	כז
P 27		א'	כח
S 28		ב'	כט

MAJ-CZERWIEC 1949

סיון תש"ח

N 29	Maj	א' ראש חודש	א
P 30		ב'	ב
W 31		ג'	ג
S 1	Czerwiec	ד' ראש חודש	ד
C 2		ה'	ה
P 3	Szawuot	ו' שבועות	ו
S 4	Szawuot, Jizkor	ז' שבועות	ז
N 5		ח'	ח
P 6		ט'	ט
W 7		י'	י
S 8		יא'	יא
C 9		יב'	יב
P 10		יג'	יג
S 11		יד'	יד
N 12		ט"ו'	טו
P 13		ט"ז'	טז
W 14		י"ח'	יז
S 15		י"ט'	יח
C 16		כ'	יט
P 17		כ"א'	כ
S 18		כ"ב'	כא
N 19		כ"ג'	כב
P 20		כ"ד'	כג
W 21		כ"ה'	כד
S 22		כ"ז'	כה
C 23		כ"ח'	כו
P 24		כ"ט'	כז
S 25		ל'	כח
N 26		א'	כט
P 27		ב'	ל

CZERWIEC-LIPIEC 1949

תמוז תש"ח

W 28	Czerwiec	א' ראש חודש	א
S 29		ב'	ב
C 30		ג'	ג
P 1	Lipiec	ד' ראש חודש	ד
S 2		ה'	ה
N 3		ו'	ו
P 4		ז'	ז
W 5		ח'	ח
S 6		ט'	ט
C 7		י'	י
P 8		יא'	יא
S 9		יב'	יב
N 10		יג'	יג
P 11		יד'	יד
W 12		ט"ו'	טו
S 13		ט"ז'	טז
C 14	Post 17 Tamuz	י"ח חג תענית	יז
P 15		י"ט'	יח
S 16		כ'	יט
N 17	45 roczn. śmierci Herzla	כ"א חג העצמאות	כ
P 18	15 roczn. śmierci Bialika	כ"ב חג העצמאות	כא
W 19		כ"ג'	כב
S 20		כ"ד'	כג
C 21		כ"ה'	כד
P 22	Roczn. ogł. manifestu PKWN	כ"ז חג העצמאות	כה
S 23		כ"ח'	כו
N 24		כ"ט'	כז
P 25		ל'	כח
W 26		א'	כט

LIPIEC-SIERPIEŃ 1949

אב תש"ח

S 27	Lipiec	א' ראש חודש	א
C 28		ב'	ב
P 29		ג'	ג
S 30		ד'	ד
N 31		ה'	ה
P 1	Sierpień	ו' ראש חודש	ו
W 2		ז'	ז
S 3		ח'	ח
C 4	Post 9 Aw	ט' חג הענית	ט
P 5		י'	י
S 6		יא'	יא
N 7		יב'	יב
P 8		יג'	יג
W 9		יד'	יד
S 10		ט"ו'	טו
C 11		ט"ז'	טז
P 12		י"ח'	יז
S 13		י"ט'	יח
N 14		כ'	יט
P 15		כ"א'	כ
W 16		כ"ב'	כא
S 17		כ"ג'	כב
C 18		כ"ד'	כג
P 19		כ"ה'	כד
S 20		כ"ז'	כה
N 21		כ"ח'	כו
P 22		כ"ט'	כז

Z okazji **NOWEGO ROKU** składam
serdeczne życzenia Żydom w Polsce

William Bein

Dyrektor American Joint Distribution Committee

Z okazji **NOWEGO ROKU** składamy
życzenia noworoczne naszym konsumentom

Polecamy smaczne śniadania, obiady i kolacje

Restauracja „WOŁYŃ”

Łódź, ul. Próchnika 16 a

Serdeczne życzenia Noworoczne
odbiorcom i dostawcom
składa

Pracownia Kapeluszy i Beretów

D. EPSZTAJN i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska 21

Smakosze!!!

Smakosze!!!

Najlepsze potrawy żydowskie
możecie spożyć tylko
w jadłodajni

„IGNAC i S-ka”

Łódź, ul. Narutowicza 4, m. 6, I p.

Z okazji **NOWEGO ROKU** składamy serdeczne
życzenia noworoczne naszym P.T. Konsumentom

Naszym odbiorcom i dostawcom
z okazji
NOWEGO ROKU
serdeczne życzenia składa

«R U C H»

S. TEWEL i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 21

Serdeczne życzenia
Noworoczne

klientom, krewnym i znajomym
składa

„ANGORA”

Józef Goldman

Wyrób Materiałów Włókienniczych

Łódź, ul. Piotrkowska 21
telefon 257-04

Z okazji **NOWEGO ROKU**
zасыłają wszystkim znajomym
serdeczne życzenia

**Bracia Toruńczyk
Julian Zylberberg
i Samuel Zausmer**

לשנה טובה ומוצלחת
לשנת ה'תש"ח

Działaczom, sympatykom i ofiarodawcom
Żydowskiego Funduszu Narodowego — Keren Kajemmet Leisrael

Serdeczne życzenia noworoczne

zasyła

KEREN KAJEMET LEISRAEL
Centrala w Polsce.

Z okazji Nowego Roku

składamy wszystkim naszym przyjaciołom, znajomym i klientom
serdeczne życzenia

WYTWORNIA MYDŁA

„ROBOTNIK”

Bracia Widawscy

Łódź, ul. Żydowska 13 tel. 212-45

Z okazji **NOWEGO ROKU**
składamy serdeczne życzenia
naszym konsumentom

FABRYKA WOD GAZOWYCH I LEMONAD
„ŁODZIANKA”

wł. M. TAJTELBAUM i S-ka
Łódź, ul. Żydowska Nr. 10 tel. 184-83

Dyrektorowi, Nauczycielom oraz Personelowi Technicznemu Szkoły Żydowskiej im. Szaloma Alejchema we Wrocławiu dużo szczęścia i owocnej pracy w Nowym Roku
życzy A. Enoch

Szczęśliwego i pomyślnego Nowego 5709 Roku wszystkim koleżankom i kolegom życzę Zarząd Koła Akademickiego przy Komitecie Żydowskim we Wrocławiu.

Wszystkim krewnym,
przyjaciołom i znajomym
serdeczne życzenia
NOWOROCZNE

składa

„GABARDYNA”

Wyrób i Sprzedaż Manufaktury

R. WILCZYŃSKA i SKA

ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska 33 tel. 270-36

Zarząd Spółdzielni „A R”
w Kaliszu

składa serdeczne życzenia

NOWOROCZNE

swym członkom.

Najserdeczniejsze życzenia noworoczne

wszystkim naszym odbiorcom i dostawcom

składają firma

Wyroby Włókiennicze

„UNION”

wł. J. Srebrnik i B. Blejwas

Łódź

ul. Piotrkowska 36 tel. 272-47

KOMUNIKAT.

W środę dn. 6 paźd. br. odbędzie się

UROCZyste ZEBRANIE

Oddziału Partyjnego Haszomer Hacair
w Krakowie w lokalu własnym przy
ul. Dietla 44 z udziałem członka K. C.
tow. P. Sterna. Początek o godz. 20.
Wstęp dla członków i sympatyków.

Marysi i Ignacowi, Tadekowi i rodzinom:
Niskier w Łodzi — Fogielman w Legnicy
— Frydman w Bielawie — noworoczne ży-
czenia zasyłają
B. i M. Segalowie Łódź — Warszawa

Serdeczne życzenia noworoczne — wszyst-
kim członkom i sympatykom zasyła
Kom. partyjny Haszomer-Hacair
w Krakowie

Natanowi Grosowi serdeczne życzenia No-
woroczne zasyła Zw. Akademików Sjonis-
tów-Socjalistów w Krakowie.

W dniu Nowego Roku Towarzyszom Kibu-
cu Krakowskiego walczącym w Erec wy-
trwania i zwycięstwa.
Dawid.

Z okazji NOWEGO ROKU

składamy naszym klientom

serdeczne życzenia

NOWOROCZNE

ZAKŁAD CUKIERNICZY

JAKUBOWICZ i S-ka

Łódź, ul. Wschodnia 50

RADIOAPARATY

NAPRAWIA

fachowo

szybko

i tanio

dyplomowany mistrz radiotechnik

F - m a B. SZTAMLER

Łódź ulica Prochnika Nr 13 telefon 141-78

Wszystkim naszym odbiorcom i dostawcom
z okazji NOWEGO ROKU składamy

serdeczne życzenia

PRZEMYSŁ.-HANDLOWA SPOŁKA WŁOKIENNICZA

„BOSTON”

K. Krasucki i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska 44. Tel. 127-84

Wszystkim krewnym,

przyjaciołom i znajomym,

serdeczne życzenia

NOWOROCZNE

składają

B-cia L. i M. Chęcińscy

Łódź, Piotrkowska 44.

Z okazji NOWEGO ROKU
składam serdeczne życze-
nia naszym odbiorcom i do-
stawcom

Pracownia Kapeluszy
Edwarda Myśluborska

i S-ka

Łódź, ul. Więckowskiego 19

Centralnemu Komitetowi Z.P.R.
Haszomer Hacair w Polsce owo-
cnej pracy u progu

NOWEGO ROKU

życzy

**Oddział Partyjny
Haszomer - Hacair**

w Krakowie

Serdeczne życzenia
NOWOROCZNE

wszystkim
klientom, krewnym i znajomym
składają

B. Dauman i H. Topf

**Zakład Reperacyjny Maszyn
do szycia**

Łódź, ul. Kilińskiego 41

Uwaga Snif Szczecin!

5 października b. r. o godz. 4 popoł.
odbędzie się w lokalu Partii

**DOROCZNE
ZEBRANIE WYBORCZE**

Obecność członków Partii
obowiązkowa.

Komisja Wyborcza.

Dziękując za troskliwą opiekę zsyłam
najserdeczniejsze życzenia noworoczne Dyr.
Sanat. TOZ w Sokółowsku Dr. Spiro oraz
lek. ordyn. Dr. Landsbergerowi

Meyer Leon, Piast

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 15 zł. — W tekście
zł. 80. — Ogłoszenia zamieszczone uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest za
ogłoszenie. Adres Redakcji Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.
Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.

Druk R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17.

Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB
D-019953